

**PROTOKÓŁ Nr VIII/11**  
**z obrad sesji Rady Gminy Pilchowice**  
**z dnia 2 czerwca 2011 roku**

1. Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie prawomocności do podejmowania uchwał.

Sesję otworzył i poprowadził Przewodniczący Rady Gminy Pan Andrzej Ogórek witając przybyłych.

- a) Panią Wójt
- b) Radnych
- c) Radnych powiatowych
- d) Pracowników Urzędu Gminy
- e) Sołtysów
- f) Gości

2. Stwierdzenie prawomocności do podejmowania uchwał.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził, iż na obecny skład 15 radnych 13 jest obecnych, zatem na posiedzeniu można podejmować prawomocne uchwały. Radni nieobecni (K. Sosna, J. Kurzal).

3. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący poinformował, że do porządku obrad zostały dodane dwa dodatkowe punkty związane z podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr VII/54/11 Rady Gminy Pilchowice z dnia 28 kwietnia 2011r. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Gminy Pilchowice oraz zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok. Następnie odczytał zmieniony porządek obrad niniejszej sesji Rady Gminy Pilchowice, po czym został on przyjęty bez zastrzeżeń Przez Radę Gminy.

4. Przyjęcie protokołu z sesji z dnia 28 kwietnia 2011r.

Protokół Nr VII/11 z sesji z dnia 28 kwietnia 2011r. został przyjęty jednym głosem wstrzymującym się (A. Ogórek).

5. Informacja o działaniach Powiatu Gliwickiego.

Przewodniczący Rady oddał głos Wicestarście Powiatu Gliwickiego panu Waldemarowi Dombek, który na wstępie zwrócił się z prośbą aby sesje Rady Gminy Pilchowice nie kolidowały z sesjami Rady Powiatu Gliwickiego. Zaznaczył także, że będzie przekonywał panią Wójt aby Gmina Pilchowice przejęła część dróg powiatowych nie mających charakteru dróg powiatowych tj. ul. Górnicza w Stanicy, Wielopole w Pilchowicach i Olchowa w Żernicy. Wspomniał tu o problemach jakie ma powiat z niniejszymi drogami, szczególnie związanych z ich odsnieżaniem. Z tego też względu namawiał do przejęcia tychże dróg. Podkreślił, że mieszkańców gminy nie interesuje które drogi są powiatowe, a które gminne dla niego liczy się sprawność. Dlatego gmina z powiatem powinna w tym zakresie zawrzeć stosowne porozumienie. Pan Wicestarosta krótko omówił projekty uchwał Rady Powiatu Gliwickiego, które mają zostać podjęte na najbliższej sesji Rady Powiatu, szczególnie zwrócił uwagę na uchwałę dotyczącą zajęcia pasa drogowego. W zakresie realizacji umów związanych z umieszczaniem PIAP-ów na terenie Gminy to Starostwo podpisało już stosowną umowę i do końca roku powinna ona zostać zrealizowana. Jeżeli chodzi o ścieżki rowerowe to jest to bardzo trudne zadanie. Obecnie trwają jeszcze rozmowy z właścicielami działek które mają zostać wykupione pod przedmiotowe ścieżki. Zdaniem pana Waldemara w połowie kadencji ta sprawa również powinna zostać załatwiona. Następnie poinformował, że w związku ze zmianą praw będzie istniała możliwość dofinansowania Spółek Wodnych. Na na sesji 16 czerwca lub 5 lipca zostanie przyjęta przez Radę Powiatu uchwała na mocy której Spółki Wodne będą mogły otrzymywać refinansowanie 50% wydatków.

Jest prowadzony remont dróg powiatowych. Remontu wymaga nawierzchnia na ul. Wiejskiej w Nieborowicach, jednak jeszcze w tym roku zdecydowaliśmy się na remont cząstkowy. Czekamy jakie będą plany Gminy. Czy Nieborowice zostaną włączone do sieci kanalizacji sanitarnej. Gmina z Powiatem musi wypracować taką strategię, aby tych prac nie powtarzać. Tak jak to było w przypadku ul. Olchowej

w Żernicy, gdzie najpierw powstała kanalizacja, a dzisiaj jest tam piękna droga. Dlatego proszę mieć trochę zaufania, bo powiat z gminami współpracuje i wie o planach gminy dlatego też nie chcemy podejmować decyzji które były satysfakcjonujące dla kilku mieszkańców i np. dwóch radnych. Wicestarosta wspomniał także o uchwale w sprawie inicjatywy samorządowej, która jego zdaniem usystematyzowała i ustabilizowała system remontów dróg powiatowych. Od następnego roku Powiat szczególny nacisk będzie kładł nie na budowę chodników, ale chce zaangażować środki na remonty nawierzchni i odwodnienie dróg. Na koniec swojej wypowiedzi pan Waldemar podziękował Radnym powiatowym, radnym gminy oraz pani Wójt za to, że uczestniczyli w wizji lokalnej na skrzyżowaniu w Wilczy. Dzięki temu skrzyżowanie to będzie wybudowane, a my będziemy w tej sprawie interweniować. Pismo z Krajowej Dyrekcji Dróg i Autostrad, które Powiat otrzymał w związku z tym skrzyżowaniem pozwoliłem sobie skierować do Pani Wójt oraz Pana Przewodniczącego Rady. Jeżeli będziemy jednomyślni w działaniu to na pewno zostanie to wykonane.

Następnie głos zabrał radny powiatowy Pan Marian Sadecki, który zaprosił na VI Rodzinny Piknik Integracyjny, który odbędzie się 11.06.2011 roku w Kuźni Nieborowskiej przy DPSie. Impreza rozpocznie się o godzinie 15:00 mszą świętą, a sam piknik zostanie rozpoczęty o godz. 16:00. Korzystając z okazji pan Sadecki przypomniał sesję która miała miejsce w 1996r., która inaugurowała obchody 100 rocznicy śmierci księdza Konstantego Damrota. Na tą okoliczność dokonany został wybór jego wierszy i wydany został tomik poezji w nakładzie 200 egzemplarzy. Sto pierwszych egzemplarzy numerowych było ręcznie. Egzemplarz nr 1 wysłany został pocztą kurierską z kurii Diecezji Śląskiej do Ojca Świętego i w ciągu miesiąca przyszła odpowiedź z Watykanu, że przesyłka dotarła z podziękowaniami. Był to taki mały akt lokalny związany z beatyfikacją Jana Pawła II i uważam, że warto było o tym przypomnieć. Zdaniem radnego jako samorząd należałoby pomyśleć o upamiętnieniu ks. Konstantego Damrota, którego poezja ściśle wiąże się z folklorem pięknej Ziemi Śląskiej i pamiętać o kolejnych rocznicach tego piewcy śląska.

#### 6. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Rada jednogłośnie powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie radnych:

- |                  |                         |
|------------------|-------------------------|
| - Przewodniczący | - Pani Maria Kaszek     |
| - Członek        | - Pan Rajnard Dyrszka   |
| - Sekretarz      | - Pan Joachim Urbańczyk |

#### 7. Przyznanie nagrody za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie na Logo Komisji Antyalkoholowej.

Przewodniczący Rady Gminy Poprosił Panią Jolantę Kowol Przewodniczącą Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o wręczenie nagrody za zajęcie pierwszego miejsce w konkursie na Logo Komisji Antyalkoholowej. Pani Jolanta Kowol powiedziała, że Gminna Komisja Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Narkomani działa przy Urzędzie Gminy od zawsze jednak z uwagi na zmianę jej składu nowa Komisja chciałaby być bardziej widoczna. Nie tylko poprzez swoje działania, ale aby w każdym miejscu pozostawiała każdemu człowiekowi coś do myślenia. W Związku z powyższym w miesiącu marcu został ogłoszony konkurs na Logo Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Następnie opowiedziała o zasadach konkursu w ramach którego wpłynęły 23 prace, a 30 maja na posiedzeniu Komisji jurorskiej w składzie: Pani Wójt, Pan Przewodniczący Rady Gminy oraz członkowie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Po burzliwych dyskusjach jury postanowiło przyznać nagrodę pani Małgorzacie Bartoszek z Pilchowic.

Następnie Pani Wójt wręczyła nagrodę obecnej na sesji pani Małgorzacie Bartoszek, gratulując wygranej i zaznaczając jednocześnie, że przydało by się jeszcze logo samorządu Gminy Pilchowice.

Przewodniczący Rady Gminy również pogratulował wygranej, a następnie przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

#### 8. Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Pilchowice za 2010 rok.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że kolejne punkty porządku obrad były omawiane na wspólnym powiedzeniu Komisji Problemowych dlatego po odczytaniu ich treści prosi o zadawanie pytań.

Radni nie wnieśli pytań do niniejszego punktu porządku obrad.

9. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego Gminy Pilchowice za 2010 rok.

Radni nie wnieśli pytań do niniejszego punktu porządku obrad.

10. Zapoznanie się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Pilchowice za 2010 rok.

Opinię Regionalnej Izby Komisji Obrachunkowej odczytał Skarbnik Gminy Aleksander Jakubek. Niniejsza opinia stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Pan Aleksander Jakubek na zakończenie dodał, odnosząc się o dwóch poprzednich punktów porządku obrad, że dziękuje za dojrzałość Rady, która została wyrażona na posiedzeniu Rady Gminy dnia 30 listopada 2010 roku. Gdzie Rada podjęła bardzo trudną decyzję polegającą na zmniejszeniu dochodów budżetu gminy o kwotę półtora miliona złotych i zwiększenia przychodów budżetu gminy o tą samą kwotę. Paradoksalnie był to taki okres, że starego Wójta już nie było i nowej pani Wójt też jeszcze nie było. Dlatego to wykonanie gdzie dochody zostały wykonane w 101,7% , a wydatki w 97,5 % chciałbym przypisać również sobie. Dziękuję i gratuluję.

11. Zapoznanie się z informacją o stanie mienia Gminy Pilchowice.

Radni nie wnieśli pytań do niniejszego punktu porządku obrad.

12. Zapoznanie się ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej o sprawozdaniu finansowym oraz sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Pilchowice za 2010 rok.

Przewodniczący Rady Gminy udzielił głosu Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej panu Piotrowi Madeja, który powiedział:

Szanowna Pani Wójt! Szanowni Państwo!

Zanim zapoznam Państwa ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej chciałbym przedstawić parę istotnych szczegółów z prac naszej Komisji. Już na wstępie Komisja Rewizyjna musiała rozstrzygnąć, którego Wójta będzie dotyczył opracowywany wniosek absolutoryjny. Wszyscy wiemy, że obecna Pani Wójt swoją pracę rozpoczęła 6 grudnia 2010 roku. Po przedstawieniu przez pana Skarbnika występującego w tym okresie stanu prawnego Komisja Rewizyjna nie miała już wątpliwości, że adresatem absolutorium będzie nowa pani Wójt. Komisja Rewizyjna świadoma była tego, że trudno jest coś zmienić w ciągu trzech tygodni swojego pierwszego urzędowania. Dlatego można było wybrać dwie drogi. Pierwsza polegająca na pobieżnej analizie przedstawionych dokumentów i stworzenia wniosku o udzielenie absolutorium lub drugą polegającą na dokładnej i szczegółowej kontroli przedstawionych dokumentów, celem stworzenia wniosków na przyszłość, a przy okazji stworzenia wniosku o absolutorium. Członkowie Komisji zdecydowali, że wybierzemy wariant drugi o wiele bardziej pracochłonny. Jednak jak później okazało się obfitujący w wiele trafnych spostrzeżeń i uwag dotyczących sposobu wydatkowania pieniędzy w Urzędzie jak i jednostkach budżetowych.

Komisja Rewizyjna spotkała się na 11 posiedzeniach, z których każde trwało minimum 5 godzin, co jest warte w tym momencie podkreślenia. Podczas poszczególnych posiedzeń komisja zajęła się następującymi tematami:

1. Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu za 2010 rok,
2. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego Gminy Pilchowice za 2010 rok,
3. Analizy dochodów rachunków własnych i wydatków nimi sfinansowanych Jednostek Oświatowych Gminy Pilchowice za 2010 rok,
4. Opracowanie wniosku o udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy.

Komisja Rewizyjna podczas swoich posiedzeń opracowała i jednogłośnie przyjęła 21 wniosków, które zostały przekazane odpowiednim organom Gminy, w których stwierdziła naruszenie zasady gospodarności poprzez ponoszenie nieracjonalnie zawyżonych wydatków w wielu płaszczyznach działalności. Brak powszechnie wdrażanych standardów. Opracowała wnioski dotyczące racjonalizacji zatrudnienia oraz wnioski dotyczące spraw technicznych i kontrolnych, które polepszą funkcjonowanie Urzędu jak i w wszystkich jednostek podległych Urzędowi.

Wnioski z prac Komisji:

1. Wprowadzić limity wydatków na środki czystości:
  - ▲ w ZS w Pilchowicach w 2011 roku do kwoty 5 100,00 zł., w 2012 roku do kwoty 7 600,00 zł.
  - ▲ w PP w Pilchowicach w 2011 roku do kwoty 900,00 zł., w 2012 roku do kwoty 1350,00 zł.
  - ▲ w PP w Nieborowicach w 2011 roku do kwoty 850,00 zł., w 2012 roku do kwoty 1 250,00 zł.
  - ▲ w ZSP w Wilczy w 2011 roku do kwoty 2 700,00 zł., w 2012 roku do kwoty 4 000,00 zł.
  - ▲ w ZSP w Żernicy w 2011 roku do kwoty 5 500,00 zł., w 2012 roku do kwoty 8 300,00 zł.
  - ▲ w ZSP w Stanicy w 2011 roku do kwoty 1 200,00 zł., w 2012 roku do kwoty 1 800,00 zł.
2. Wyskalować zbiornik na olej opałowy w ZSP Wilcza oraz każdorazowo przeprowadzić kontrolę odbioru oleju opałowego poprzez dwóch uprawnionych pracowników ZSP Wilcza w tym Dyrektora Szkoły.
3. W placówkach oświatowych opalanych węglem każdorazowo przeprowadzać kontrolę wagi dostarczanego węgla w najbliższym punkcie węglowym oraz pozyskiwać dla każdej dostawy certyfikat jakości
4. Wprowadzić standardy zatrudnienia sprzątaczek w przeliczeniu na powierzchnię sprzątaną przy założeniu, że jeden etat sprzątaczkowy równa się nie mniej niż 900 m<sup>2</sup>. Powyższe zalecenie nie może skutkować zwolnieniami personalnymi tylko ograniczeniem etatów.
5. Wprowadzić racjonalizację zatrudnienia w sekretariatach. W sekretariacie ZS w Pilchowicach z dwóch do półtora etatów zachowując dotychczasową liczbę pracowników. W sekretariacie w ZSP w Żernicy z dwóch na 1,75 etatów. Tak samo zachowując dotychczasową liczbę pracowników.
6. Wprowadzić racjonalizację zatrudnienia w stołówkach szkolnych:
  - ▲ w ZSP w Żernicy z 6 do 4 etatów, zachowując dotychczasową liczbę pracowników.
  - ▲ w ZSP w Wilczy z 4,75 do 3,5 etatów, zachowując dotychczasową liczbę pracowników.
  - ▲ w ZS w Pilchowicach z 3 etatów do 2,25, zachowując dotychczasową liczbę pracowników.
7. Przenieść kocioł z kotłowni w szkole w Pilchowicach obsługujący Przedszkole do przedszkola w Pilchowicach. Termin Realizacji realizacji do grudnia 2012 roku.
8. Odłączyć deszczówkę od szamba w ZSP w Stanicy. Termin Realizacji realizacji do 31.10.2011 roku.
9. Przygotować ramowy regulamin premiowania i nagradzania pracowników administracji i obsługi. W regulaminie wynagrodzeń umieścić zapisy dotyczące składników wynagrodzeń.
10. Wprowadzić racjonalizację zatrudnienia w zakresie etatów w księgowości z 4 do 3 łącznie dla wszystkich placówek oświatowych.
11. Likwidację stanowiska opiekuna sali gimnastycznej w ZSP w Żernicy, przy jednoczesnym przekazaniu zadań w zakres obowiązków sprzątaczkowy.
12. Komisja wnioskuje o zawieranie umów na transport dzieci dojeżdżających wraz z opieką w zamian za opiekuna etatowego. Termin realizacji od 01.09.2011r.
13. Komisja wnioskuje o przekazanie spraw związanych z wynajmem sali przy OSP Żernica i przy OSP Pilchowice wyznaczonemu pracownikowi merytorycznemu Urzędu Gminy Pilchowice.
14. Komisja wnioskuje o obniżenie stawek opłat za wywóz śmieci dla jednostek OSP na terenie Gminy Pilchowice.
15. Komisja wnioskuje o przeanalizowanie stawek czynszu za lokale mieszkalne w oparciu o aktualne ceny rynkowe mieszkań.
16. Komisja wnioskuje o uregulowanie stanu prawnego użytkowanych gruntów przez najemców lokali mieszkalnych znajdujących się w strażnicach OSP Pilchowice i OSP Żernica
17. Komisja wnioskuje o likwidację stanowiska pracownika obsługi gospodarczej Urzędu Gminy, a zawarcie umowy na okres grzewczy z palaczem oraz przekazanie obowiązków związanych z utrzymaniem porządku wokół Urzędu Pilchowickiego przedsiębiorstwu Komunalnemu Sp. z o.o.
18. Komisja wnioskuje o przedstawienie kosztów użytkowania sali gimnastycznej ZS w Pilchowicach w stosunku do jednej godziny użytkowania. Koszty energii elektrycznej, ciepłej wody, koszty utrzymania czystości.
19. Komisja wnioskuje o przedstawienie kosztów użytkowania sali gimnastycznych ZSP w Żernicy w stosunku do jednej godziny użytkowania. Koszty energii elektrycznej, ciepłej wody, koszty utrzymania czystości.
20. Komisja wnioskuje o wprowadzenie limitów wydatków na środki czystości w GBP w 2011 roku do kwoty 220,00 zł. w 2012 roku do kwoty 375,00 zł.
21. Komisja wnioskuje o racjonalizację zatrudnienia na stanowisku informatyka w GBP z 1 etatu do 0,5 etatu.

Szanowni Państwo ktoś może powiedzieć tyle wniosków i nieprawidłowości przedstawionych przez Komisję, a i tak wnioskujemy o udzielenie absolutorium, jednak nic bardziej mylnego. Tak jak powiedziałem na początku mamy nowego Wójta, który w minimalnym stopniu był odpowiedzialny za wykonanie budżetu za 2010 rok. W tym miejscu chcę wyraźnie podkreślić i przedstawić zdanie wszystkich członków Komisji Rewizyjnej, że w przypadku u reelekcji poprzedniego Wójta, jeżeli Komisja by pracowała w obecnym składzie to nie otrzymałby on opinii pozytywnej. Niech to co przed chwilą powiedziałem będzie cenną wskazówką co do kierunku działań i prac obecnej pani Wójt. Z tego miejsca chciałbym podziękować też panu Skarbnikowi Aleksandrowi Jakubek za to, że uczestniczył niemal we wszystkich posiedzeniach, udzielał nam konkretnych i wyczerpujących odpowiedzi oraz wyjaśnień w przedmiotowych pracach Komisji. Kończąc chcę również gorąco podziękować wszystkim członkom Komisji Rewizyjnej. Panu Zastępcy Walterowi Kowol, pani Kornelii Sosna, panu Piotrowi Ciupke oraz panu Jerzemu Kurzał. Za czas poświęcony, wnikliwą analizę wniesienie po części takich wartości w skład całej grupy, że monolit, który się utworzył pozwolił sprostać zadaniu, które nam zostało postawione. Myślę, że będą one skutkować pozytywnymi skutkami, które będą owocować w przyszłości dla całej Gminy.

Następnie radny przedstawił oficjalną opinię Komisji Rewizyjnej, która została przyjęta jednogłośnie.

Po rozpatrzeniu sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu oraz informacji o stanie mienia komunalnego pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu za 2010 rok i wnioskuje o udzielenie Wójtowi Gminy Pilchowice pani Joannie Kołoczek-Wybierek absolutorium.

13. Wniosek Przewodniczącego Rady Gminy w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Pilchowice za 2010 rok.

Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pan Rajnard Dyrszka, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/59/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

14. Wniosek Przewodniczącego Rady Gminy w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Pilchowice absolutorium za 2010 rok.

Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pan Joachim Urbańczyk, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/60/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

Następnie Przewodniczący Rady ogłosił pięciominutową przerwę.

15. Wniosek Wójta w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego instytucji kultury pod nazwą Gminna Biblioteka Publiczna w Pilchowicach za 2010 rok.

Po przerwie Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że przedmiotowa uchwała była omawiana na wspólnym posiedzeniu Komisji Problemowych, ale jeżeli są jeszcze jakieś pytania to na sali jest obecna pani Dyrektor GBP oraz księgowa.

Pani Maria Kaszek: Panie przewodniczący! Wysoka Rado! Ja po prostu zapoznawałam się ze sprawozdaniem rocznym z wykonania planu finansowego Gminnej Biblioteki Publicznej w Pilchowicach i to było w internecie. A teraz przy uchwałach mam inne. Czy to co jest przy uchwałach też jest w internecie?

Pan Andrzej Ogórek: Po prostu są dwa sprawozdania.

Pani Ewa Lukoszek: Szanowni Państwo ja nic nie wiem. Myśmy w internecie nie umieszczali żadnych informacji. Nie wiem czy ktoś z Urzędu Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej to umieszczał, bo myśmy w internecie żadnej informacji nie umieszczali.

Pan Andrzej Ogórek: To pierwsze sprawozdanie było w internecie już w marcu teraz się okazuje, że to są dwa inne dokumenty.

Pani Ewa Lukoszek: Jestem całkowicie zdezorientowana bo nie wiem co tam zostało umieszczone dlatego nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. Nie wiem z czego to wynikało i jakie są różnice.

Pan Skarbnik Aleksander Jakubek: Nie słyszałem początku pytania jednak z dalszej treści tej dyskusji mogę się domyśleć, że chodzi o to, że w BIP w terminie do 31 marca zostało zamieszczone sprawozdanie z wykonania planów finansowych instytucji kultury. Natomiast przedmiotem zatwierdzenia dzisiaj na sesji jest sprawozdanie finansowe. To są dwa różne sprawozdania tak jak w przypadku Gminy jest sprawozdanie z wykonania budżetu, z którego możecie Państwo wyczytać niemal każdą złotówkę, które wpłynęła do naszego budżetu i która została z tego budżetu wydatkowana. W rozbiciu na poszczególne podziałki klasyfikacji budżetowej oraz sprawozdanie finansowe na które składa się bilans rachunek zysków i strat oraz zestawienie o zmianach funduszu jednostki. W przypadku jednostki kultury tej pozycji chyba nie ma tylko jest informacja dodatkowa. Więc być może o taką tu różnicę chodzi. Żaden inny model różnic nie przychodzi mi do głowy. Kończąc tą wypowiedź. Owszem Urząd Gminy zamieścił na BIPie sprawozdanie z wykonania instytucji kultury i umieścił to w terminie do dnia 31.03.2011r.

Pan Przewodniczący Rady: Czy panią satysfakcjonuje ta odpowiedź?

Pani Maria Kaszek: To jest sprawozdanie z planu finansowego GBP. Plan finansowy planujemy kiedy?

Pan Aleksander Jakubek: Plan finansowy jest podstawą działalności każdej jednostki w tym instytucji kultury. Plan finansowy ilustruje jak dana jednostka; w przypadku instytucji kultury, planuje zgromadzić przychody bo tutaj akurat mówimy o przychodach z jednej strony. Natomiast z drugiej strony ten sam plan finansowy pokazuje jaki jest plan kosztów. Jakie koszty będą w tej jednostce w danym okresie rozrachunkowym poniesione. To właśnie sprawozdanie z wykonania tego planu finansowego zostało zgodnie zresztą z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa i zostało umieszczone przez Urząd na BIPie. Natomiast te sprawozdania zostały dostarczone do Urzędu przez kierowników owych instytucji kultury. Jeżeli dobrze pamiętam to ten termin wynosi dla instytucji kultury do 28 lutego. Więc Kierownicy Instytucji Kultury do 28 lutego roku następnego mieli przedłożyć w Gminie Organowi Prowadzącemu Założycielskiemu sprawozdanie z wykonania planów finansowych. Natomiast obowiązkiem tego organu czyli Gminy było zamieszczenie tego sprawozdania z wykonania tych planów finansowych na BIPie ponieważ stanowią one element jawności i przejrzystości finansów publicznych a co więcej stanowią załącznik do sprawozdania z wykonania budżetu.

Pani Maria Kaszek poprosiła panią dyrektora GBP aby omówiła bilans oraz rachunek zysków i strat GBP.

Pani Ewa Lukoszek odczytała kolejne zapisy bilansu oraz rachunku zysków i strat GBP.

Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytała pani Maria Kaszek, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/60/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

16. Wniosek Wójta w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego instytucji kultury pod nazwą Gminny Ośrodek Kultury w Pilchowicach za rok 2010.

Przewodniczący Rady zaznaczył, że przedmiotowe sprawozdanie było omawiane na wspólnym posiedzeniu Komisji Problemowych. Gdyby jednak nasunęły się jeszcze jakieś pytania to na sesji jest obecna księgową GOKu, która na nie odpowie. Jako pierwszy poprosił o wyjaśnienie straty jaka powstała na koniec roku obrachunkowego.

Pani Wioletta Ślósarczyk-Pieńkosz księgową GOK: Strata ta wynika z zobowiązań. Tutaj nie należy łączyć planu wydatków, bo pan się pytał, w którym momencie został przekroczony plan wydatków. Wydatki to coś zupełnie innego niż koszt. Tu koszty były zaksięgowane jeszcze w poprzednim roku, a wymagalność, płatność tych faktur był już na ten rok. Tego nie należy łączyć z przekroczeniem wydatków które były zaplanowane na tamten rok. Strata ta wynika z wymagalności faktur które były płatne w styczniu.

Pan Piotr Ciupke: Ja ma jeszcze pytanie. My mówimy teraz o przełomie roku 2009/2010.

Pani Wioletta Ślósarczyk-Pieńkosz księgowa GOK: W latach poprzednich wyglądało to tak samo.

Pan Piotr Ciupke: Czy w sytuacji obecnej, kiedy GOK już praktycznie nie funkcjonuje.

Pani Wioletta Ślósarczyk-Pieńkosz księgowa GOK: GOK nadal funkcjonuje.

Pan Piotr Ciupke: Jak wygląda teraz sytuacja finansowa na przełomie roku 2010/2011? Czy również były przeniesione jakieś faktury z 2010 na 2011 rok.

Pani Wioletta Ślósarczyk-Pieńkosz księgowa GOK: Faktury nie były przeniesione. Te faktury były wystawione w grudniu ale ich płatność była w styczniu i taka sytuacja była. Tak samo było jeżeli chodzi o ZUSy i podatek, który za grudzień płaci się dopiero w styczniu.

Z uwagi na brak dalszych pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pan Rajnard Dyrszka, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/61/11 została przyjęta przez Radę Gminy 7 głosach za, 6 wstrzymujących się i jednym głosem przeciw.

17. Wniosek Wójta w sprawie zasad i trybu przyznawania stypendiów i nagród dla uzdolnionych uczniów szkół podstawowych i gimnazjum, dla których organem prowadzącym jest Gmina Pilchowice

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że powyższa uchwała była omawiana dlatego prosi tylko ewentualne pytania.

Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pan Joachim Urbańczyk, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/62/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

18. Wniosek Wójta w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w Sołectwie Nieborowice.

Przewodniczący Rady powiedział, że również ta sprawa była omawiana dlatego prosi o pytania.

Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pani Maria Kaszek, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/63/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

19. Wniosek Wójta w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy i objęcia wieloletnią umową dzierżawy nieruchomości położonych w sołectwie Wilcza, na rzecz Pana Edwarda Niepsuj.

Przewodniczący Rady powiedział, że również ta sprawa była omawiana. Chodzi tu o dopłaty z Unii Europejskiej dla rolników. Rolnicy chcąc otrzymać dopłaty z Unii muszą mieć umowę dzierżawy na co najmniej 5 lat.

Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pan Rajnard Dyrszka, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/64/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

20. Wniosek Wójta w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy i objęcia wieloletnią umową dzierżawy nieruchomości położonych w sołectwie Wilcza, na rzecz Pana Stefana Bondza.

Przewodniczący Rady powiedział, że również ta sprawa była omawiana i jest analogiczna do powyższej sprawy dotyczy tylko pana Stefana Bonza.

Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pan Joachim Urbańczyk, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/65/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

21. Wniosek Wójta w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie na rzecz Gminy Pilchowice, w rozliczeniu opłaty adiacenckiej, prawa do działki gruntu wydzielonej w wyniku podziału.

Przewodniczący Rady Gminy zwrócił się z zapytaniem czy do przedmiotowej uchwały są jakieś pytania?

Pani Józefa Margiciok: Do tej uchwały nie ma żadnej mapki. Ja nie wiem gdzie dokładnie ta działka leży, w którym to jest miejscu i czy test to korzystne dla Gminy czy nie.

Pani Wójt odpowiedziała, że nr działki to 246/28 i jest to droga wybrukowana do osiedla słonecznego. Mamy tam również swoje działki gminne stąd też jakiś interes z naszej strony również jest, żeby mieć dostęp do naszych gminnych terenów. To tylko tyle, niczego nie sugerując.

Pani Józefa Margiciok: Rozumiem, że to będzie poszerzona droga gminna?

Pani Wójt: To jest taki pas zieleni który był bezpośredni przy drodze. Częściowo, były to tereny będące własnością dewelopera. Jest również w planie połączenie drogi Dolna Wieś właśnie z tą drogą.

Pan Rajnard Dyrszka: Czy będzie to droga gminna?

Pani Wójt: W tej sytuacji, kiedy my przejmujemy tę drogę, to będzie ona mogła mieć charakter drogi gminnej. Jeżeli chodzi o szerokość i wszystkie parametry. W tej chwili stanowi własności inwestora i w rozliczeniu tej opłaty adiacenckiej inwestor wolałby nam przekazać tę drogę. Jeżeli nie będziemy przejmować tej drogi to i tak musimy ustalić dla nas służebność, żeby był dostęp do naszych działek ewentualnie dla tych potencjalnych nabywców naszych działek gminnych.

Z uwagi na brak dalszych pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pani Maria Kaszek, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/66/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

22. Wniosek Wójta w sprawie zawarcia porozumienia pomiędzy miastami Gliwice, Kuźnia Raciborska, Rybnik oraz gminą Pilchowice w celu wspólnej realizacji zadań własnych z zakresu turystyki i rekreacji tj. wykonania wstępnego studium wykonalności rewitalizacji kolei wąskotorowej na odcinku Gliwice-Trynek-Rudy-Rybnik.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że sprawa była omawiana dlatego prosi jedynie o ewentualne pytania.

Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pan Rajnard Dyrszka, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/67/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

23. Wniosek Wójta w sprawie podpisania listu intencyjnego pomiędzy Miastem Gliwice a Gminą Pilchowice

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jakieś pytania odnośnie tej uchwały.



Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pan Joachim Urbańczyk, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/68/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

24. Wniosek Wójta w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok.

Przewodniczący Rady Gminy poprosił aby przedmiotową uchwałę krótko omówił pan Skarbnik, który powiedział, że wprowadzamy do planu dochodów jak i planu wydatków naszego budżetu dwie dotacje. Jedną dotacje z Wojewódzkiego Funduszu ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację zadania „zielona szkoła”. Druga dotacja z Funduszu Pracy na organizację prac społecznie użytecznych. Kwoty tych dotacji będą wydatkowane zgodnie z celem na jaki zostały nam przeznaczone. Jednocześnie zmieniamy plan finansowy wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi sfinansowanych w zakresie Zespołu Szkolno Przedszkolnego w Wilczy.

Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pani Maria Kaszek, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/69/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

25. Wniosek Wójta w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pilchowice na lata 2011 – 2014.

Przewodniczący Rady Gminy ponownie oddał głos Skarbnikowi, który powiedział, że zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej dotyczy zadania inwestycyjnego, przedsięwzięcia, które w tej prognozie było zapisane. Tym przedsięwzięciem była przebudowa budynku Starej Szkoły w Nieborowicach. Na wspólnym posiedzeniu Komisji zdecydowaliście Państwo, że tego zadania inwestycyjnego w roku 2013 nie będziemy realizować. Więc stąd taki a nie inny projekt uchwały.

Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pan Rajnard Dyrzka, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/70/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

26. Wniosek Wójta w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Gminę Pilchowice wkładu niepieniężnego do Pilchowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. z siedzibą w Pilchowicach.

Przewodniczący Rady Gminy oddał głos pani Wójt, która powiedziała, że dość szczegółowo sprawę omówiła na wspólnym posiedzeniu Komisji Problemowych. Nowy prezes PPK dzisiaj w towarzystwie pana kierownika Waniczka cały ten obiekt oglądał. Bo trudno komuś dać w prezencie jakież kukułcze jajo. Nie o to nam chodzi. Chodzi nam o to aby ten obiekt funkcjonował i może systemem gospodarczym ale był na pewno odnawiany. Tak samo pan Prezes zapoznał się z operatem szacunkowym wyceny wartości rynkowej, z którym państwo zapoznaliście się podczas wspólnego posiedzenia Komisji. Ma świadomość, że oszacowana wartość tego obiektu na dzień dzisiejszy wynosi 640 000,00 zł i zwrócił się z wnioskiem o przekazaniem aportem budynku szkoły w Nieborowicach wraz z działką na której jest zlokalizowany. Także myślę, że dopełnił tu pełnej deklaracji ze swojej strony. Jeżeli są jakieś pytania to chętnie udzielię wyjaśnień.

Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pan Joachim Urbańczyk, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/71/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

27. Wniosek Wójta w sprawie zmiany uchwały Nr VII/54/11 Rady Gminy Pilchowice z dnia 28 kwietnia 2011r. W sprawie powołania Młodzieżowej Rady Gminy Pilchowice.

Przewodniczący Rady Gminy oddał głos pani Sekretarz, która powiedziała, że na wstępie chciała przeprosić za to, że projekt uchwały dotarł do radnych w dniu dzisiejszym a nie jak mówi statut na siedem dni przed terminem obrad sesji Rady Gminy. Podziękowała także za przegłosowanie wniosku o zmianę porządku obrad poprzez dodanie tejże uchwały w porządek obrad. Na ostatniej sesji 28 kwietnia Państwo podjęliście decyzje w zakresie powołania Młodzieżowej Rady Gminy i uchwalenia treści jej statutu. W momencie kiedy przeszliśmy do wykonywania tej uchwały okazało się, że trafiło się tam coś co należałoby sprostować. Paragraf 6 punkt 2 tego statutu nosił brzmienie, że czynne prawo wyborcze ma każdy kto ukończył lat 13 i jest mieszkańcem Gminy Pilchowice. Dopiero w momencie kiedy zostały ogłoszone wybory i o tym pani Wójt powie, które ogłosiła zarządzeniem. Okazało się, że zapis ten bardziej trafny byłby gdyby miał ona brzmienie: „czynne prawo wyborcze ma każdy kto ukończył lat 13 a nie ukończył 26 roku życia i jest mieszkańcem Gminy Pilchowice. Taka była intencja tejże uchwały i tego statutu żeby w skład Rady wchodziła młodzież, która ukończyła lat 13 do ukończenia 26 roku życia. Jeżeli jesteście Państwo za wprowadzeniem takiej zmiany to zapraszam aby uchwałę w takim brzmieniu przegłosować.

Z uwagi na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytała pani Maria Kaszek, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/72/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

#### 28. Wniosek Wójta w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok.

Przewodniczący Rady Gminy oddał głos Skarbnikowi, który powiedział, że kolejny projekt uchwały w sprawie zmian budżetu na 2011 rok zakłada zwiększenie dochodów budżetu o kwotę 240 000,00 przy jednoczesnym zwiększeniu o ta sama kwotę planów wydatków. Jeśli chodzi o plan dochodów to na przedstawione zwiększenie składa się tylko i wyłącznie jedno źródło tym źródłem są środki z budżetu Unii Europejskiej, które dostaliśmy jako refundację poniesionych wydatków w związku z realizacją zadania inwestycyjnego pod nazwą budowa sieci wodociągowej w sołectwie Wilcza. Ta kwota jest jedną z tych kwot które miały już wpłynąć w październiku, listopadzie zeszłego roku, a wpływają dopiero teraz. Więc ten czas oczekiwania na środki pieniężne z budżetu Unii Europejskiej pozostawię bez komentarza. Jeśli chodzi o przeznaczenie wprowadzonych do budżetu pieniędzy to projekt zakłada, że zwiększeniu ulegną wydatki w dziale Oświata i wychowanie w rozdziale szkoły podstawowe w wysokości 100 000,00 zł. W zamyśle ta kwota jest tam przeznaczona na odrestaurowanie komina na ZSP w Żernicy. Kwota a 100 000,00 zł. tytułem zwiększenia rezerwy ogólnej Wójta oraz kwota 40 000,00 zł. w dziale Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa w rozdziale Ochotnicze Straże Pożarne. Z czego 35 000,00 zł. Na ewentualne prace remontowo-konserwacyjne w naszych strażnicach. Kwota 5 000,00 zł. przeznaczona w zamyśle jako dotacja dla OSP Pilchowice z przeznaczeniem na zakup specjalistycznych ubrań strażackich.

Pan Rajnard Dyrzka: Tam padła kwota 100 000,00 zł. Na odnowienie, praktycznie postawienie nowego komina w Żernicy. Czy ta kwota wystarczy, żeby ten komin powstał?

Pan Skarbnik: W chwili obecnej trudno odpowiedzieć na pana pytanie. Pani Dyrektor ZSP dysponuje kosztorysem wstępnym.

Pani Wójt: Nie ma na pewno środków w pełnej kwocie bo remont opiewa na około, ale nie pełne 200 000,00 zł. Wystąpiliśmy o dotacje w ramach subwencji na remonty bezpośrednio do Ministerstwa Edukacji Narodowej i tam na ten cel jesteśmy gotowi pozyskać 50% całości inwestycji. Stąd dzisiaj chcemy zwiększyć o te 100 000,00 zł., żeby do 15 czerwca wykazać się, że mamy wkład własny i te drugie 100 000,00 zł. pozyskać. Jesteśmy też w kontakcie telefonicznym gdzie kontrolujemy czy ta dotacja jest dla nas w miarę realna. Na pewno będzie ten nasz wniosek rozpatrywany. Nie ukrywam, że monitujemy, że nam zależy na pozyskaniu tych środków i to jeszcze w miarę pilnym trybie no bo remont powinien się odbyć w okresie wakacyjnym. Natomiast wszyscy państwo wiecie, że jest dla nas ogromnym zaskoczeniem bo nigdy wcześniej przez iks lat nie było ani jednej informacji do Urzędu Gminy, że jest wymagana naprawa lub remont tegoż komina. Stąd też jako mój pierwszy krok to prośba do pani dyrektor, żeby zwróciła się z pismem do firm które już wcześniej korzystały z tego komina umieszczając tam anteny internetowe i telekomunikacyjne i od dwóch lat te środki wpływały rzeczywiście na konto własne szkoły, czyli w kwotach około 25 000,00 złotych. Z tych środków nie została dokonana żadna nawet bieżąca renowacja a teraz komin się wali i zarówno państwo jak i ja jesteśmy w niewdzięcznej roli ścięcia komuś środków, żeby na ta inwestycje je przeznaczyć. Gdyby nie myśl pozyskania środków bezpośrednio w ramach

subwencji oświatowej z Ministerstwa Edukacji Narodowej, gdyby nie te nasze wnioski tam kierowane to myślę, że nie byłibyśmy w stanie w ogóle w tym roku wykonać bez względu na stan tego komina, chyba, że wzięlibyśmy kolejny kredyt na ten cel. Także staramy się o te drugą część, te pieniądze zabezpieczają nam te 50% wkładu własnego. Chcemy te drugie 50% pozyskać w ramach subwencji na remonty.

Pan Piotr Ciupke: Pytanie odnośnie rezerwy ogólnej celowej. Czy z tych 100 000,00 zł. jesteśmy w stanie przeznaczyć jeszcze jakieś pieniądze na naprawę naszych dróg? Cześć dróg w naszej Gminie jest już zrobiona i jest bardzo fajnie. Na pewno wpłynie to bardzo pozytywnie na wizerunek naszej gminy i wizerunek pracującego urzędu.

Pani Wójt: Panie radny obecnie trwa procedura wyłonienia kolejnego wykonawcy, ponieważ wcześniejsze środki zostały wykorzystane głównie na miejscowość Pilchowice. Założenie mamy takie żeby co roku jedna z miejscowości zrobić dokładnie i tak jak Trześniówka od lat nie naprawiana i na reszcie mamy jakieś pozytywne głosy. Natomiast pozostała część napraw miejmy nadzieję, że uda się wygrać PPK i będzie to robione metodą na zimno. Środki na ten cel się znajdują nie w ramach rezerwy, ale w ramach oszczędności na tym paragrafie.

Pan Piotr Ciupke: Chciałem się jeszcze zapytać jakie są plany inwestycyjne w tym roku?

Pani Wójt: doskonale państwo wiecie, że zdarzają się takie inwestycje jak przysłowiowy komin w Żernicy. Każdorazowo hamuje nas kwestia miesiąca czy teraz dwóch miesięcy wakacji kiedy nie będziemy szczególnie zwoływać sesji, żebyśmy taką ewentualnie sytuację trudną w momencie rozwiązali. Dotychczasowa rezerwa poszła na takie cele jak badania medyczne dla naszych strażaków, którzy biorą udział w akcjach. Dlatego ta rezerwa zostaje spożytkowana na takie właśnie cele. Są to cele natychmiastowo wymagalne i właśnie na takie cele ta rezerwa zostaje przeznaczona. Chociażby mała dotacja na wóz strażacki, który potrzebował pieniędzy na zarejestrowanie wozu strażackiego. Takie pieniądze zostają właśnie na takie cele przeznaczone. Poza tym zbliżają się dożynki powiatowe i gminne. Więc część tej rezerwy będzie spożytkowana na taki bieżący wydatek w dużej mierze będą to wydatki pokrywane przez Gminny Ośrodek Kultury.

Z uwagi na brak dalszych pytań ze strony Rady Przewodniczący Rady Gminy poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały. Uchwałę odczytał pan Rajnard Dyrszka, a następnie Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w następstwie którego stwierdził, że uchwała Nr VIII/73/11 została przyjęta przez Radę Gminy jednogłośnie.

#### 29. Informacja Wójta z wykonania uchwał podjętych na poprzedniej sesji i z pracy w okresie międzysesyjnym.

Pani Wójt powiedziała: Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Goście!  
Realizacja uchwał z dnia 28 kwietnia bieżącego roku w sprawie:

- ♣ przystąpienia do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Pilchowice.
- ♣ zmiany Uchwały Rady Gminy Pilchowice Nr I/5/10 z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie powołania Komisji Porządku Publicznego, Ochrony Środowiska, Zdrowia i Opieki Społecznej.
- ♣ zmiany Uchwały Rady Gminy Pilchowice Nr I/6/10 z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie powołania Komisji Kultury, Oświaty i Sportu.
- ♣ powołania komisji doraźnej celem określenia statutów dla sołectw w Gminie Pilchowice.
- ♣ powołania komisji doraźnej celem określenia czynszu najmu lokali użytkowych oraz stawek za korzystanie z obiektów użyteczności publicznej będącej własnością Gminy.
- ♣ powołania Młodzieżowej Rady Gminy Pilchowice.
- ♣ zmiany Uchwały Rady Gminy XXV/153/08 z dnia 6.11.2008 r. w sprawie przystąpienia Gminy Pilchowice do Fundacji Lokalna Grupa Działania „Spichlerz Górnego Śląska”.
- ♣ zmiany uchwały budżetowej na 2011 rok.
- ♣ zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pilchowice na lata 2011-2014

Od ostatniej sesji zostały podjęte następujące Zarządzenia w sprawie:

- ▲ zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Pilchowice na lata 2011-2014
- ▲ zmian w budżecie na 2011 rok. Dwa zarządzenia.
- ▲ powierzenie pełnienia obowiązków dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Pilchowicach pani Ewie Lukoszek do dnia 31 sierpnia 2011 roku.
- ▲ ogłoszenie otwartego konkursu ofert na realizację zadań związanych z utrzymaniem melioracji wodnej na terenie Gminy Pilchowice.
- ▲ zmian w budżecie na 2011 rok.
- ▲ ogłoszenia konsultacji społecznych projektów uchwał. Przedmiotem konsultacji są projekty uchwał w sprawie zasad i trybu przyznawania stypendiów i nagród dla uzdolnionych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów dla których organem prowadzącym jest Gmina Pilchowice. Dzisiaj państwo te uchwałę podjęliście na korzyść naszych uczniów..
- ▲ ogłoszenia konsultacji społecznych projektów uchwał. Nadania nazwy drodze wewnętrznej w sołectwie Nieborowice.
- ▲ zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Pilchowice na lata 2011-2014.
- ▲ zamiany nieruchomości gruntowych. W tym przypadku okazało się, że byliśmy skłonni zamienić nieruchomość gminną nr 1206/61 położoną w Nieborowicach na nieruchomość położoną w niedalekim sąsiedztwie z nr 1236/61. Działka którą przejęliśmy jest mniejsza o około 10m<sup>2</sup>. Państwo po zorientowaniu się, że zakupili działkę na której nie bardzo mogą cokolwiek wybudować i wystąpili do Gminy na zasadzie polubownej zamiany tych gruntów. Korespondencja pomiędzy prawnikami trochę trwała niemniej jednak państwo chcą zamieszkać w naszej miejscowości Nieborowice w związku z tym takie zarządzenie zostało wydane.
- ▲ powołania komisji konkursowej w celu rozstrzygnięcia otwartego konkursu ofert na udzielenie świadczeń zdrowotnych w zakresie przeprowadzenia szczepień profilaktycznych przeciwko meningokokom wśród dzieci urodzonych w 2004 roku z terenu gminy Pilchowice .
- ▲ rozstrzygnięcia konkursu ofert ww. temacie. Dotacja w wysokości nie przekraczającej łącznej kwoty nie przekraczającej 12 056,00 zł. została przyznana NZOZ MED- PROFIL Sp. z o.o. z siedzibą w Żernicy.
- ▲ zmian w budżecie gminy Pilchowice.
- ▲ powołania komisji w celu rozstrzygnięcia otwartego konkursu ofert na realizację zadań związanych z utrzymaniem urządzeń melioracji wodnej na terenie Gminy Pilchowice.
- ▲ rozstrzygnięcia otwartego konkursu ofert na realizację zadań związanych z utrzymaniem urządzeń melioracji wodnej na terenie Gminy Pilchowice. Dotację w wysokości 50 000,00 zł otrzymała Gminna Spółka Wodna w Pilchowicach, której wszyscy mieszkańcy są członkami. Środki te zostaną przeznaczone zgodnie z przedłożoną ofertą tj. 7 000,00 na likwidację zagrożenia powodziowego w zlewni rowu melioracji szczegółowej R-C w Stanicy, likwidację zagrożenia powodziowego w zlewni rowu melioracji szczegółowej R-B6 w Pilchowicach za kwotę 25 000,00 zł., likwidację zagrożenia powodziowego w zlewni rowu melioracji szczegółowej R-D oraz odbudowa przepustu na rowie R-C w Żernicy - za kwotę 5 000,00 zł., likwidację zagrożenia powodziowego w zlewni rowu melioracji szczegółowej R-D w Nieborowicach za kwotę 13 000,00 zł.
- ▲ zmian w budżecie gminy na 2011 rok.
- ▲ wyborów do młodzieżowej Rady Gminy Pilchowice. Od wczoraj to zarządzenie jest umieszczone jest na stronie internetowej urzędu, będą wisiały plakaty we wszystkich miejscowościach. Wybory odbędą się dnia 16 czerwca 2011 roku w godzinach od 9:00 do 11:00 w siedzibie ZS w Pilchowicach i ZSP w Żernicy. Organizatorami w miejscu będą dyrektorzy szkół wraz z opiekunami szkolnych rad młodzieżowych tych szkół. Rad szkoły do samorządu. O wybory do młodzieżowej Rady Gminy spośród młodzieży ponadgimnazjalnej do ukończenia 26 roku życia odbędą się w tym samym dniu tj. 16 czerwca w godzinach od 16:00 do 19:00 w siedzibie Urzędu Gminy Pilchowice w pokoju nr 5. Za przeprowadzenie wyborów odpowiadać będzie komisja skrutacyjna w składzie: pani Sekretarz Dagmara Dzida, pani Weronika Ilków i pan Adam Kot jako delegat młodzieży.

Od ostatniej sesji odbył się jeden przetarg na dostawę do siedziby Zamawiającego artykułów promocyjnych wraz z przygotowaniem i umieszczeniem na nich nadruków znaków graficznych w ramach projektu pn „Razem raźniej – europejskie przedszkola w Gminie Pilchowice i Sośnicowice”. Do przetargu zgłosiło się 7 firm. Artykuły o których mowa do 16 czerwca dostarczy firma: AWMIG ul. Sobieskiego 64a Sosnowiec. Najniższa cena 20 282,70 zł.

Jeżeli chodzi o spotkania to w pierwszej kolejności serdecznie chcę podziękować za udzielenie absolutorium. Jest to wyraz zaufania społecznego. Myślę, że świadczy ono o tym, że polityka Gminy i działania tutaj przez nas podejmowane są pozytywnie ocenione aczkolwiek myślę, że prace Komisji Rewizyjnej były wielogodzinne i pracochłonne. Zmierzają one do standaryzacji i ujednoczenia pewnych działań we wszystkich podległych jednostkach. Wiele czasu poświęciliście państwo poszukiwaniu modelu właściwego. Wiele wniosków które spływały a było ich nie mało były mi przekazane w trybie procedury absolutoryjnej, a tym samym przekazane do podległych jednostek do zastosowania bez względu na to czy ten oddźwięk społeczny przysparza nam splendoru czy też raczej jest krytykowany. Widzę, że jednostki szkolne nie były tu w jakiś sposób wyróżniane raczej zmierzaliście państwo aby to było porównywalne i opierało się na jakiś zasadach sprawiedliwości. Na pewno inaczej sprząta się sprzątacze która sprząta 250m<sup>2</sup> i dostaje taką samą pensję jak jej koleżanka w sąsiedniej szkole która sprząta 900m<sup>2</sup>. Wymagało to jakiegoś uporządkowania i mam świadomość, że wymagało to od państwa wydania decyzji, które są dla mnie wyrocznią bo ja jestem organem tylko i wyłącznie wykonawczym. Stąd też wszystkie wnioski tak jak powiedziałam zostały w tym trybie przekazane podległym jednostką.

Ponadto w okresie międzysesyjnym pani Wójt uczestniczyła:

- ▲ 29.04.2011 Konkurs Ekologiczny pn. „Woda źródłem życia” /Szkoła Podstawowa w Stanicy/
- ▲ 05.05.2011 Udział w seminarium pt. „POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA I BIBLIOTEKI PUBLICZNE POWIATU GLIWICKIEGO 2006 – 2011”
- ▲ 09.05.2011 Spotkanie z sołtysami z terenu Gminy Pilchowice w/s DOŻYNEK (K. Szoltysik)
- ▲ 09.05.2011 Udział w Konwencji Burmistrzów i Wójtów Śląskiego Związku Gmin i Powiatów /Zamek w Zebrzydowicach/
- ▲ 11.05.2011 Obchody Dnia Europy pn. „Uniszkoła w Wilczy” /Zespół Szkolno – Przedszkolny/
- ▲ 11.05.2011 Dzień Seniora w Pilchowicach
- ▲ 11.05.2011 Spotkanie Rady Biznesu w Urzędzie Gminy Pilchowice
- ▲ 13.05.2011 Dzień Strażaka 2011 /Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach/ - Sekretarz Gminy Pilchowice
- ▲ 16.05.2011 II Międzyszkolny Przegląd Formacji Tanecznych o Puchar Dyrektora Szkoły /Zespół Szkół w Pilchowicach/
- ▲ 17.05.2011 Spotkanie grupy G8 /Gierałtowiec/
- ▲ 17 – 18.05.2011 Szkolenie obronne – kurs przeznaczony dla prezydentów, burmistrzów oraz wójtów nie podlegających szkoleniu w ramach Wyższych Kursów Obronnych nt. „Prowadzenie przez prezydenta miasta, burmistrza, wójta procesu przygotowań obronnych” /Villa Barbara, Jaworze/
- ▲ 19.05.2011 Dzień Seniora w Stanicy i Żernicy
- ▲ 19.05.2011 Uroczysta gala plebiscytu DIANA 2011
- ▲ 20.05.2011 Udział w konferencji pn. „Rozwój lokalny u progu nowej kadencji samorządu terytorialnego” organizowanej przez Śląski Związek Gmin i Powiatów /Miejski Dom Kultury w Mikołowie/
- ▲ 21.05.2011 Uroczystość poświęcenia samochodu strażackiego /OSP Leboszowice/
- ▲ 24.05.2011 Spotkanie w Rudach w/s kolejki wąskotorowej
- ▲ 27.05.2011 Festyn Przedszkolny w Pilchowicach
- ▲ 30.05.2011 Konferencja „LEADER – jak to robią inni” w Koszęcinie
- ▲ 02.06.2011 Uroczyste otwarcie sklepu LOREY MERLIN w Gliwicach /K. Szoltysik/
- ▲ 01.06.2011 Po raz pierwszy do Urzędu Gminy zaprosiliśmy dzieci, które otrzymały symboliczne klucze do Urzędu. Dzieci miały konkurs co ich zdaniem powinno znaleźć się w Gminie Pilchowice. Ich zdaniem jest zapotrzebowanie na basen, kino, lotnisko i Disneyland. Ponadto dzieci podjęły uchwałę za pośrednictwem której wyraziły chęć aby jedna z ulic na osiedlu słonecznym nazywała się ulicą Pogodną. Z uwagi na fakt, że zbiega się to z potrzebą nadania nazwy ulicy na tymże osiedlu na kolejnej sesji Państwo podejmą taką uchwałę.
- ▲ Ponadto odbyły się zebrania z rodzicami dzieci 6 – letnich w Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Żernicy, Wilczy oraz w Zespole Szkół w Pilchowicach.

Pani Wójt ponownie podziękowała za udzielenie absolutorium.

### 30. Wnioski, interpelacje i zapytania radnych.

Jako pierwszy głos zabrał Przewodniczący Rady Gminy, który zaprosił wszystkich zebranych na wycieczkę do sejmu, która odbędzie się dnia 30.06.2011r. Kolejną sprawą którą poruszył Przewodniczący Rady dotyczyła nasilenia się szkód spowodowanych przez jelenie między innymi na terenie Gminy Pilchowice. Przedmiotowe pismo Przewodniczący skierował do rozpatrzenia przez Komisję Porządku Publicznego, Ochrony Środowiska, Zdrowia i Opieki Społecznej celem zorganizowania spotkania na Komisji. Następnie Przewodniczący Rady poprosił panią Marię Bernacisko o odczytanie pisma, które wpłynęło od Wojewody. Przedmiotowe pismo stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Po odczytaniu przedmiotowego pisma pan Joachim Urbańczyk poprosił o udzielenie głosu paniom kucharką z ZSP w Żernicy. Przewodniczący Rady wyraził zgodę i udzielił głosu przybyłym.

Pani Sufner zwróciła się z zapytaniem czy kryteria przyjęte przez Komisję Rewizyjną do oceny poszczególnych szkół były jednakowe?

Pan Piotr Madej jako Przewodniczący Komisji rewizyjnej odpowiedział, że kryteria te były jednakowe. Komisja wypracowała standardy dla wszystkich szkół. Jak widać we wniosku nr 6 z Komisji Rewizyjnej tylko w przypadku trzech placówek zostały wnioski podjęte. Dlatego, że w Stanicy i w Nieborowicach te standardy już były i spełniają dane wymagania.

Pani Sufner: Proszę mi jeszcze powiedzieć czy na terenie Gminy jest tak placówka, gdzie jest ZSP w którym podaje się śniadanie o godzinie 9:30. Gdzie jest obiad podawany na trzy tury i jest jeszcze podwieczorek o godzinie 14:00. Na kuchni pracuję nie pierwszy rok i ręczę, że jest różnica ugotować tylko i wyłącznie jeden posiłek dla takiej samej ilości osób, a rozbić to ilość tych posiłków które wydajemy. Mogę zagwarantować, że tych placówek nie da się porównać. Byliśmy już w takiej sytuacji gdzie jedna pani była na urlopie bezpłatnym a jedna się rozchorowała. Było wtedy mniej posiłków niż jest w tej chwili. Ja panu zareczam, że przy takiej ilości etatów które chcą państwo zostawić to praca ta nie jest do wykonania. Na kuchni w tym momencie mamy trzy etaty. Jedna osoba pójdzie wydawać śniadania, druga zajmie się przygotowaniem napoi i obieraniem jarzyn, to ja zostaję sama z przygotowaniem obiadu dla 200 osób. Obecnie mam etat kucharki, która jest w tzw. okresie ochronnym więc nie można jej zwolnić ani zmniejszyć etatu w związku z tym jedna kucharka przychodzi na pół etatu. Jak państwo sobie wyobrażają odpowiedzialność kucharki za całą kuchnię. Poza tym jesteśmy jedyną placówką która posiada magazyny w innych szkołach i stołówkach tego nie ma. Mamy 700 m do posprzątania. Przez wszystkie lata odkąd tam pracuję nie było ani jednego razu, żeby sanepid miał uwagi co do czystości na naszej stołówce. Proszę mi powiedzieć kiedy ja i pracownicy mamy to zrobić. Mamy HCAP, które co tydzień wymagają, żeby było to sprzątane. Proszę mi powiedzieć kiedy bo mnie nie stać na to, żeby płacić mandaty.

Pan Przewodniczący Rady: Mam prośbę, bo w tej sytuacji będzie ciężko tą sytuację wyjaśnić. Dlatego proszę powiedzieć dzisiaj to co panie mają do powiedzenia i złożyć to na piśmie, a my się do tego ustosunkujemy. W tej chwili na pewno pani nikt nie udzieli odpowiedzi.

Pani Sufner: Panie Przewodniczący z tego co wiem pismo zostało złożone 28 kwietnia i nawet mam tu kopie tego pisma i do dnia dzisiejszego nie przyszła odpowiedź na to pismo. Pismo złożyła pani dyrektor. Jest tu opisana cała sytuacja jak była na kuchni i jaka jest. Pismo zostało skierowane do Komisji Rewizyjnej 28 kwietnia 2011 roku zaraz po wnioskach Komisji Rewizyjnej. Do dzisiaj nie przyszła odpowiedź. I dlatego my tutaj dzisiaj jesteśmy.

Pan Przewodniczący Rady: Panie Przewodniczący dotarło to do pana?

Pan Piotr Madeja: Tak. Chciałbym tylko powiedzieć, że te pisma zostały przez biuro rady skierowane do poszczególnych jednostek w Gminie. Na ostatnim posiedzeniu zajmowaliśmy się właśnie tą sprawą. Pani Ania Wzorek jest dzisiaj nieobecna więc trudno mi jest powiedzieć w jakim to jest miejscu.

Pani Sufner: Mam jeszcze jedną prośbę. Rozumiem, że to ma na celu oszczędności, ale chciałabym wiedzieć dlaczego ktoś nie przyszedł najpierw z tej Komisji i nie popatrzył jak ta praca wygląda od godz. 7-15. Niech przyjdą trzy osoby i zobaczą jak wygląda ta praca. I udowodnią, że tą pracę przy takiej ilości etatów jakie

proponują państwo da radę się zrobić. Przy mniejszym obłożeniu pracowałyśmy przez miesiąc i sprzątaczkі musiały przychodzić żeby nam pomagać, bo człowiek nie jest w stanie z taką ilością etatów zrobić wszystko zgodnie z tym co jest robione do tej pory. W tym momencie to się robi obóz pracy a nie stanowisko pracy. Uwierzcie mi państwo bo to już przerabiałam. Nie należę do ludzi którym się nie chce pracować, bo gdyby była tu pani dyrektor to by powiedziała, że co chce jest zrobione. Zawsze jest bez gadania. Nigdy nie ma żadnych komentarzy i zawsze jest wszystko zrobione. My jesteśmy też tylko ludźmi. Tu pracują osoby, które też są koło 50 i po 50, osoby schorowane. Co w momencie gdy któraś się rozchoruje i pójdzie na chorobowe. Wyobrażacie sobie zrobić to wszystko w dwa etaty? Bo ja nie.

Przewodniczący Rady Gminy: Proszę panią. Przyjęliśmy to do wiadomości pismo jest. Przekażemy to już na ręce pani Wójt, która powierzy to odpowiednim pracownikom którzy się zajmą tą sprawą i ją wyjaśnią. Na pewno zostanie zajęte stanowisko w tej sprawie. Ja myślę, że każdy się może pomylić. Rozpatrzy to odpowiedni pracownik z gminy, który jest odpowiedzialny za to i damy państwu odpowiedź.

Pani Sufner: Ja rozumiem oszczędności, ale niech państwo także nas zrozumieją. My nie chcemy pogarszać tego co jest. Mogę państwu pokazać jakie mamy posiłki. Tu mam jadłospis z całego roku szkolnego. Wszystkie posiłki są z rzeczy świeżych. Obiad jest zawsze dwudaniowy, jest kompot lu herbata. Przed każdą wydatką trzeba pomyć naczynia i rozdać dla kolejnej tury dzieci. Kiedy będą trzy etaty muszą być tak podzielone, żeby te osoby były od godziny 7-15. W ciągu 20 minut musimy wydać posiłki dla 100 osób. Przy trzech etatach to jest nierealne. Dlatego bardzo proszę aby ta sprawę przemyśleć jeszcze raz, bo taka praca nie jest dla ludzi.

Pani Intendent ZSP. W Żernicy: Ja jako intendent mogę powiedzieć, że jeżeli zaczniemy gotować z mrożonek czy robić jednodaniowe posiłki to sanepid zamknie nam kuchnię. Ja już pracuję 18 lat uważam, że dobrze pracuję i ugotować za 3 zł. obiad dwudaniowy dla dziecka podając mu sok marchwiowy czy actimel to uważam, że to trzeba być geniuszem. Ale dzwoni się załatwia w hurtowni niższe ceny i nigdy mi sanepid nie zarzucił żebym miała coś nie tak jak trzeba. Muszę dokładnie wypisywać kiedy przyjmę towar, jakie są daty ważności poszczególnych produktów, skąd przyjmę dany towar, składować go. Mam całą administrację szkolną i przedszkolną. Nie mam czasu na to, żeby pomagać kucharką. W tej chwili bardzo często robię nadgodziny i pracę zabieram do domu bo nie jestem w stanie przemyśleć dokładnie jadłospisu. Wiem, że dąży się do zamknięcia stołówki, bo takie działanie temu służy.

Pani Sufner:Chciałam tylko dodać, że ja nie pracuję od samego początku stołówki. Stołówkę otwarli w lutym, a ja przyszedłam do pracy od 1 kwietnia. Przez cały marzec dziewczyny pracowały w 3,5 etatu przy mniejszej ilości obiadów i nie były w stanie tego robić, dlatego mnie przyjęto na pół etatu wtedy. Co dało 4 etaty, a w tej chwili nam się chce zrobić 3 etaty przy dużo większej ilości wydawanych obiadów.

Pan Przewodniczący rady Gminy: Proszę pani jesteśmy powiadomieni o tej sprawie, myślę, że bardzo szybko zostanie udzielona odpowiedź.

Pan Rajard Dyrszka: Odnośnie pierwszego pytania pani Sufner. Czy to był standard dla wszystkich obiektów jeżeli chodzi o stołówki? Ja proszę państwa też byłem opiekunem tej sali i na wstępie powiem, że ciesze się z tego, że zrezygnowano z takiej funkcji i również tego etatu nie będzie. Ale muszę państwu powiedzieć jedno i tutaj nie zgadzam się z panem Przewodniczącym, bo nie zostało wprowadzone to samo w każdej szkole. W szkole na Wilczy na sali tygodniowo ćwiczy jedna grupa po południu, a w Żernicy jest 15 do 16 grup. Komisji Rewizyjnej chcę powiedzieć tylko jedno. Dziennie od godziny 16,17 do 21:30 przez salę w Żernicy przewijało się od 60-80 ludzi, młodzieży czy starszych, którzy korzystali z tej sali. Ja byłem opiekunem w tych godzinach i prowadziłem sekcje tenisa stołowego, organizowałem Mistrzostwa Powiatu przez 7 lat, Mistrzostwa Gminy. Od 2 lat nie ma już Mistrzostw Gminy, dlaczego zastanówcie się i pomyślcie. Jedno jest pewne mnie naprawdę nie chodzi o to, że mnie tam nie ma. Ja się cieszę. Z tym, że mówię państwu jedno, sala w Żernicy żyje. Na salę i siłownię przychodzą różni ludzie. Wszyscy zmieniają obuwie, dbają o salę i wszyscy trenują i ich zachowanie jest w porządku. To boisko wielofunkcyjne które zostało wybudowane przy ZSP w Żernicy na ostatniej Komisji padła propozycja, żeby było ono otwarte od rana do nocy. Panie Przewodniczący ja też jestem jak najbardziej za tym aby te boiska otworzyć, ale niech pan na najbliższej Komisji czy sesji zrobi głosowanie w tej sprawie. Którzy radni byli za tym, żeby otworzyć, ja też jestem za otwarciem tych boisk, ale nie mogą one być otwarte w nocy. Szczególnie latem, kiedy dzieci śpią w namiotach, będą się szwendać i będą grać i niszczyć te boiska. Mam tutaj tylko jedną

prośbę do pani Wójt. Wiem, że nie ma budżecie gminy zbyt dużo pieniędzy szczególnie na to, żeby remontować te wspiane boiska jakie teraz mamy. W Gliwicach można zobaczyć jak wyglądają te otwarte boiska. Na te boiska które mamy ciężko było pozyskać środki zewnętrzne. Podkreślam, że jestem jak najbardziej za otwarciem tych boisk, ale zrobimy tak, żeby w nocy od 21:30 te boiska były zamknięte. Taka jest moja prośba. A do Komisji Rewizyjnej mam taką uwagę tak samo jak panie ze stołówki mogliście przyjechać i zobaczyć jak to wygląda, bo w niektórych szkołach jest w tygodniu 10 osób, a w niektórych 5 razy 70 czyli 350 osób. Tyle się przewijało przez salę w Żernicy i na razie nie było nic zniszczone. Życzę wszystkim żeby dalej to tak funkcjonowało i żeby zarówno młodzież jak i starsi mogli korzystać z tej sali. Dziwię się radnym z Żernicy, że wiedzą jak to wyglądało i funkcjonowało, a podjęli taką decyzję. Pożyjemy zobaczymy jak to będzie wyglądało teraz. Życzę wszystkiego najlepszego.

Pan Przewodniczący Rady Gminy: Dziękuję. Myślę, że pani Wójt nad tym też tutaj pomyśli, jak to zrobić, żeby w nocy nie było otwarte.

Pan Walter Kowol: Chciałbym się odnieść jako Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej do tych słów pań i kolegi Dyrszki. Jeżeli chodzi o szkoły to chciałbym tylko potwierdzić to, że chcieliśmy opracować jakąś standaryzację. Naszym zdaniem jako Komisji Rewizyjnej było to jakimś logicznym celem, aby te zamierzenia zostały ujęte w jakieś ramy, jeżeli chodzi i o kuchnię i o sprzątanie i o środki czystości. Myślę, że tu na pewno mają panie rację w stosunku do tego co powiedziałyście, bo my na pewno nie mamy aż tak dobrego rozeznania, jeżeli chodzi o pracę kuchni. Na pewno przy 300 dzieciach w zespole szkolnym jest dużo więcej pracy niż w szkole w Stanicy czy w innych szkołach gdzie jest dzieci 100 czy 150. Dlatego jestem jak najbardziej za tym, żeby tą sprawę ponownie rozpatrzyć i na pewno te wnioski rozpatrzone. Myślę, że jako Komisji Rewizyjna i ja jako jej przedstawiciel przychyliam się do tego, żeby tą sprawę rozpatrzyć ponownie. Jakie będą konsekwencje to nie wiem.

Pani Sufner: Chciałam zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, bo inaczej wygląda żywienie przedszkolaka, a inaczej wygląda żywienie gimnazjalisty, który ma 15 lat. Widzę, że państwo są w takim wieku, że na pewno mają i mieli z dziećmi do czynienia i wiadomo ile zje 3 latek a ile zje 15 latek. To są nieporównywalne ilości które trzeba przygotować.

Pan Walter Kowol: Ma pani rację tylko tak jak mówię myśmy wypracowali pewne standardy od których zaczęliśmy jeżeli to co pani mówi jest słuszne, a ja też tak uważam, to trzeba jeszcze raz przedyskutować i ewentualnie zmienić ten wniosek. Nie chciał bym się teraz wypowiadać i zajmować stanowisko w tej sprawie, bo tu też decyzja należy do pani Wójt bo to ona jest tu decydem. Jako Komisja nie chcieliśmy nikomu przysporzyć tyle pracy, żeby nie była ona wykonywalna. Wszystkim nam zależy na dobru i zdrowiu dzieci.

Pani Sufner: Wie pan to nie jest sztuką nakupić mrożonek i wrzucić mrożonki do garnka.

Pan Walter Kowol: Zgadzam się z panią. Panie się starają, macie najwięcej tych dzieci i tu ta praca jest najcięższa

Pani Sufner: Dlatego mi się wydaje, że przed podjęciem takiej decyzji warto by było przejść się po wszystkich placówkach i popatrzeć jak to wszystko wygląda. A nie podejmować decyzję w ciemno bo takie są standardy.

Pan Przewodniczący Rady Gminy: Przerwę państwu tą dyskusję. Jeżeli ktoś jeszcze chce zabrać głos to bardzo proszę. Ja tu prowadzę te Radę, bo jak zacznie ktoś mówić i robi się takie tutaj zamieszanie, że nie będziemy wiedzieć kto co mówi.

Pan Krzysztof Żyła: Ja odnośnie tego co powiedział pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej o standaryzacji, która istnieje w Stanicy w szkole. Proponuję pojechać i zapytać się tak bez wiedzy dyrektora jak długo pracownicy siedzą w pracy, żeby zrobić to co mają do zrobienia. Dokładnie to co pani powiedziała. Do 15:30, czasami o 16:00 wychodzą. Jest tam 1,5 etatu i ta pani, która ma 0,5 etatu siedzi tak samo, bo nie siedzi tam tak długo jak ma zapłacone tylko pomaga koleżance. Standaryzacja to jest tylko liczba, a nikt nie patrzy kto jak długo pracuje. Ktoś kiedyś powiedział, że to prywatny przedsiębiorca wyzyskuje ludzi, to co te kobiety w tych kuchniach mają powiedzieć jak im się ucina etaty, jeżeli one gotują dwudaniowy obiad,



herbatki, śniadania i podwieczorki dla przedszkolaków to naprawdę ciężko mają. Dlatego niech się zastanowią niech pojedą wypytać. Może należy zmienić tę standaryzację, może ktoś się kiedyś pomylił w robieniu jakiejś standaryzacji.

Pan Przewodniczący Rady Gminy: Myślę, że ta sprawa będzie jeszcze rozpatrzona. Dobrze, że są sygnały. Na pewno trzeba było od czegoś zacząć. Dobrze że w tej chwili są głosy na pewno jakieś wnioski wyciągniemy.

Pan Piotr Madeja: Ja chciałem tylko powiedzieć tu koledze Żyłowi. To niech mi pan wytłumaczy fakt tego, że w jednej szkole jeden etat sprzątaczkki wynosił 900m, a w jednej etat wypadł na 640m?

Pan Krzysztof Żyła: teraz nie rozmawiamy o sprzątaczkach tylko o kucharkach.

Pan Wójt: szanowni Państwo! ja tylko przypomnę. Jestem tu osobą która odpowiada za finanse publiczne i za funkcjonowanie tej gminy. Analizowaliście sprawozdanie z wykonania budżetu i 56% to są koszty oświaty w Gminie Pilchowice. Teraz możemy rozpatrywać sytuację kiedy muszą nam się w tym roku 2011 równoważyć wydatki bieżące i dochody bieżące. My nie weźmiemy kolejnych kredytów, bo jest to niezgodne z polityką rachunkową, którą nam ustawa o rachunkowości narzuciła. Wykonanie od tego 2011 roku. Ja chciałabym, żeby naprawdę była możliwość jeszcze zatrudnienia dodatkowych ludzi, żeby odciążyć ludzi z tych stanowisk na których pracują. Ja nie jestem temu przeciwna. Tylko proszę mi powiedzieć skąd zacznijemy bać i w jaki sposób. Co jeżeli chodzi o zadania własne gminy a jest ich w ustawie 17 a nie tylko jedno, to nie tylko kwestia oświaty. Co my z tym zrobimy? 56% budżetu to jest oświata. A inne placówki oświatowe w innych gminach zamykają się w subwencji oświatowej. My do subwencji dopłacamy 3 miliony złotych i nie powie mi nikt, że jest to dobre gospodarowanie, że trzy miliony to są kwestie źle wydatkowanych pieniędzy na środki czystości, bo wiedzieliście ile to jest jeżeli chodzi o środki czystości. Ja tylko jedno tu rozumiem, że skoro są tu wnioski, które Komisja Rewizyjna będzie się wycofywać to jako organ wykonawczy chcę o tym wiedzieć bo naprawdę państwo wiedzą, że zastrzeżenie do mnie mieliście takie, że jeżeli to nie zostanie wykonane to absolutorium za rok nie będzie, a będziecie mnie z tego rozliczać. Więc jeżeli Komisja Rewizyjna stwierdzi, że trzeba wprowadzić jakieś zmiany. Nie wiem może pójdziemy już w bardzo drastyczne posunięcia typu usamodzielnienie stołówek, bo to jest kwestia skąd wziąć na to środki. To jest wszystko po to aby zamknąć sprawę kwestii subwencji tyle ile jesteśmy w stanie dać z budżetu z dochodów bieżących, czyli podatków wpływających do naszej Gminy. Z CITu i innych. To jest jedyny i duży problem i znak zapytania. Gdybyśmy mogli do zatrudniać jeszcze więcej ludzi. Stąd też z rozmowach z dyrektorami w arkuszu organizacyjnym prosiłam bardzo realnie. Po pierwsze zobaczcie gdzie są emeryci, bo Ci mają źródło utrzymania i rozumiem, że jeżeli są decyzje ze strony Rady Gminy, że trzeba politykę wziąć nie tylko pod względem legalności ale i gospodarności, nawet nie mówię o polityce tylko o finansach, którymi trzeba gospodarzyć. To dajcie zatrudnienie tym którzy zostają u nas w takim właśnie wymiarze i oczywiście wszyscy się z tym zgadzają, ale zawsze się okazuje, że ten bardzo dobry konserwator emeryt jest niezbędnie potrzebny temu dyrektorowi często bardziej niż ta osoba w kuchni czy ktoś jeszcze. Być może w tej kuchni gdzie trzeba tyle posprzątać do tylu etatów kuchenny trzeba dołączyć panią sprzątaczkę, która na 0,5 etatu będzie kucharką. Wiem, że ta osoba będzie wykorzystywana i tu i tu, ale rozumiem, że to nie jest jakieś działanie na szkodę tylko wymyślenie sobie. Ja akurat przeżyłam tę sytuację kiedy byłam u państwa na Komisji i też się targowałam, żeby nie było drastycznych posunięć. Wysłałam. Okazało się, że to co wytargowałam niekoniecznie znalazło się na papierze, ale był to zawsze aspekt porównawczy. Pan radny Żyła zawsze podawał nam za przykład jak funkcjonuje stołówka w Stanicy i, że wydaje tyle a tyle obiadów i dlaczego inne stołówki tego nie robią w taki sposób. Sam nam pan podał jakiś wzorzec, bo ja to tak odbieram. Dzisiaj się dowiaduję, że panie tam pracują w licznych nadgodzinach. Proszę Państwa tu cały czas chodzi o to, że w tej samej gminie ktoś pracuje sprząając różną większą powierzchnię i zarabia te same pieniądze, co druga sprzątaczkka pracująca w szkole obok sprząająca dużo mniejszą powierzchnię. Jeżeli chodzi o zatrudnienie opiekuna sali gimnastyczne, to jedno zastrzeżenie. Pełni pan naprawdę funkcję trenera i ma pan prawo funkcję taką pełnić i być zatrudnionym. Natomiast w nomenklaturze zawodów w jednostkach oświatowych nie ma kogoś takiego jak opiekun sali. Natomiast ja uważam, że jeżeli pełni pan funkcję trenera to w tych zajęciach popołudniowych pan powinien być jako ten trener zatrudniony. Pani dyrektor powiedziała, że ma pan kwalifikacje ku temu. Komisja ma tu aspekt porównawczy a my wcześniej mieliśmy skargę na dwie jednostki oświatowe. Okazuje się, że w Pilchowicach też jest wynajmowana sala, jest tam zeszyt i pracownik, który nie jest opiekunem sali odnotowuje przyjsście i wyjście poszczególnych grup. Są podpisane umowy i jest rozliczanie tych umów

w taki sposób. Ja rozumiem, że doglądał pan w dużej mierze tych czynności gospodarczych, ale w szkole może pan być: konserwatorem, woźnym, dozorcą, sprzątaczką, opiekunem dzieci w czasie dowozu do szkoły. Trzeba wziąć pod uwagę, że jest rozporządzenie dotyczące stanowisk i nie możemy tworzyć innych.

Pan Rajnard Dyrszka: To ze mną podpisywano umowę, a to kim ja tam byłem to tylko młodzież i mieszkańcy Żernicy wiedzą. Prowadziłem nie tylko piłkę ręczną, tenis stołowy ale także futsal i jedną grupę koszykarzy. To nie była praca opiekuna sali. Ja w ciągu 5 czy 6 godzin nie miałem czasu herbaty wypić, bo zawsze miałem zajęcia. Opiekunem byłem wymieniając żarówki przez 8 lat na sali za co szkoła w Żernicy nie płaciła, bo to organizowałem z panem prezesem Jerzym Rusinem. Zbierałem wszystkie piłki z konstrukcji, naprawiałem światło i wymieniałem halogeny.

Pani Wójt: Mówię, że pełnił pan 7 zawodów w jednym, a naprawdę w nazwie napisano stanowisko którego formalnie nie ma.

Pan Rajnard Dyrszka: to naprawdę nie o to chodzi.

Pan Piotr Ciupke: Chciałem się odnieść do zarzutów pań z kuchni. Jestem członkiem Komisji Rewizyjnej, jestem też przedsiębiorcą prowadzę firmę. To nie jest tajemnicą. Przejęliśmy jako radni zarządzenie tą gminą chyba w najbardziej niefortunnym czasie przez ostatnie 20 lat, a mianowicie z największym zadłużeniem. Panie rozumiem też są mieszkankami tej gminy, tak? I też panią na pewno zależy na tym, żeby ta gmina jak najszybciej wyszła na prostą. Tak jak tu pani Wójt prosiła, żeby nie podejmować drastycznych kroków, bo ja nie ukrywam tego, że mój pomysł był taki, żeby całkowicie stołówki przekazać firmie cateringowej, a sprzątanie firmom sprzątającym. Z pewnością dla Urzędu byłoby to bardzo duże obciążenie i byłoby to tańsze, bo tak to działa na całym świecie. Ale założenie było takie, że pracownikami szkół są głównie mieszkańcy naszej gminy, więc założeni było takie, że nie zwalniamy tylko ewentualnie regulujemy etaty, ale nie zwalniamy personalnie. Pani tu dzisiaj zasugerowała, że w kuchni w Żernicy pracują starsze panie i nie można od nich pewnych rzeczy wymagać. Z całym szacunkiem, ale jeśli pracownik według wszelkich przepisów w naszym kraju i pracuje kobieta do 60 roku życia, to ona musi do 60 roku życia teoretycznie pełnowartościowym pracownikiem. Ja też zatrudniam ludzi i z tego co ja widzę w większości przypadków wygląda to w ten sposób, że osoba taka ma o wiele większe doświadczenie i często mimo że jest ona już słabsza fizycznie jest w stanie pewne czynności szybciej wykonać niż młodsza osoba, bo ma już doświadczenie i wie jak uchwycić nóż i ziemniak, żeby go szybciej obrać niż dwudziestoparoletnia dziewczyna. Na prawdę celem Komisji Rewizyjnej nie było zwalnianie, czy mocne ograniczenie finansowe, ale na prawdę poukładanie tak prac w poszczególnych działach w szkołach, żeby funkcjonowało to tak jak dotychczas ale było też racjonalne wykorzystanie pracownika. Takie było założenie Komisji Rewizyjnej. Myślę, że dzisiaj nie chcemy doprowadzić do rozłamu w decyzjach Komisji rewizyjnej bo było by to bardzo niekorzystne, ale uważam, że nie należy robić dużej paniki wokół tego tylko po prostu spróbować pracować według tych standardów. Jeśli to się nie uda przez pół roku szkolnego, który teraz się kończy. To przez ten okres wakacji panie są w stanie przygotować się technicznie do tych zadań i myślę, że o jakichkolwiek innych zmianach możemy rozmawiać, ale najszybciej po pół roku. Na dzień dzisiejszy tak jak tu pan Krzysiek Żyła stanął w obronie pań, a u niego w sołectwie stołówka też funkcjonuje. W naszych standardach wszystko powinno funkcjonować u was również tak jak u nich. U nich obcięliśmy inne etaty, których było nadmiar i o tym się nie mówi. Mamy tylko sygnał z wszej strony, a mimo wszystko w stołówce w Żernicy pracuje najwięcej osób i jest najwięcej etatów.

Pani Sufner: Pan usłyszał coś czego ja nie powiedziałam, a nie dosłyszał czegoś co powiedziałam. Bo ja nie powiedziałam, że te panie nie potrafią tyle zrobić, czy że są słabsze czy coś takiego. Powiedziałam jedynie, że są to panie które są po 50 roku życia, które też są schorowane i co w momencie kiedy choć jedna z nich pójdzie na chorobowe? A drugą rzecz którą powiedziałam to to, że my przez miesiąc w takim układzie pracowały i było o ileś posiłków mniej. Stąd ja wiem, że to jest niewykonalne. To nie jest tak, że mnie się wydaje i po prostu mi się nie podoba zmniejszenie etatów tylko przez miesiąc taka sytuacja była i po dwóch tygodniach niech mi pan uwierzy wszystkie padały na nos i prosiłyśmy, żeby już wreszcie ta pani przyszła z chorobowego. My nigdy nie wyszliśmy o 15 z pracy! Bo to jest nierealne, to się nie uda. I stąd to wiem.

Pan Piotr Ciupke: Wie pani co, jeśli chodzi o okres chorobowego ja się z panią zgadzam, że tam gdzie jest norma bardzo mocno wyciągnięta w przypadku utraty nawet pół etaty lub lub jednej czwartej etatu lub 4

godzin pracownika jest to bardzo dużo, ale wie pani, że działają na rynku w Polsce firmy, które świadczą usługi pracownicze, a mianowicie pani dyrektor dzwoni do firmy która ma pracowników całą bazę i mówi, że potrzebuje na tydzień czy dwa tygodnie kucharkę, pomoc kuchenną lub sprzątaczkę. Tak się robi w każdym normalnym zakładzie tak to wygląda. Mam doświadczenie w tym zakresie bo mam w rodzinie osobę, która kieruje dużym zakładem na strefie i u niej się to bardzo często zdarza. Myślę, że tu też jest taka możliwość zrobienia czegoś takiego.

Pani Sufner: Czy pan potrafi mi tutaj zagwarantować przy wszystkich, że na to się wtedy znajdą pieniądze?

Pan Piotr Ciupke: To jest na pewno w gestii budżetu szkoły.

Pani Sufner: No a jakie są budżety szkoły to chyba wszyscy tutaj wiedzą, więc sprawa jest zakończona nie mamy o czym w tej chwili rozmawiać jeżeli chodzi o tą kwestię.

Pan Piotr Ciupke: Wie pani co, trzeba by przejrzeć statystyki jaki jest długi okres chorobowego w jednym roku szkolnym na stołówce w Żernicy w stosunku do zatrudnionych osób.

Pani Sufner: Powiem panu, że tak mało chodzą na chorobowe, a wie pan dlaczego, bo następne muszą za nie wszystko robić i dlatego z gorączką i grypą idą do lekarza, biorą lekarstwa i przychodzą do pracy. Ja w ciągu 10 lat była 2 razy na chorobowym. Teraz była pierwszy raz po 10 latach bo mnie tak grypa zmorzyła, że nie mogłam wstać z łóżka, a 10 lat wcześniej miałam chory kręgosłup i też nie mogłam wstać z łóżka. Poza tym każdego roku kiedy mam gorączkę, czy grypę to idę do pracy. Tak się u nas pracuje, bo jak nie przyjdę to następna koleżanka musi za mnie pracować i ja sobie z tego zdaję sprawę. Ale w takim przypadku ja nie mogę zagwarantować, że jedna druga czy trzecia nie powie mi a wy mnie ugryźcie gdzieś, bo ja idę na chorobowe, bo mam tego dosyć.

Pan Przewodniczący Rady Gminy: Dobrze proszę państwa bo znowu zaczyna się polemika. Proszę Państwa znamy sprawę i naprawdę przyglądniemy się temu bardzo dokładnie.

Pani Sufner: Bardzo dziękujemy.

Pan Przewodniczący Rady Gminy: Na pewno znajdziemy jakiś sposób na rozwiązanie tej sytuacji. Ta dyskusja teraz prowadzi do niczego. Znamy wszystkie szczegóły myślę, że tu Urząd Gminy zajmie jakieś stanowisko w tej sprawie. Dziękuję ślicznie.

Panie kucharki dziękując opuściły salę obrad.

Pan Rajnard Dyrszka: Szanowni Państwo! Zupełnie z innej beczki, bardzo optymistycznie. Dzisiaj podjęliśmy uchwałę w sprawie przyznania stypendiów i nagród. Mamy w Żernicy takiego „rodzynka”, jest to szermierz. Odczytam tylko co zdobył w tym roku. IX miejsce w międzynarodowym turnieju w szpadzie, I miejsce w wojewódzkim turnieju gimnazjalistów w szpadzie chłopców, II miejsce podczas XVII ogólnopolskiej olimpiady młodzieży w sportach halowych w bieżącym roku, Mistrzostwa Śląska juniorów młodszych Piast Gliwice – I miejsce w konkursie drużynowym, II miejsce w drużynowych mistrzostwach Polski w szpadzie mężczyzn, II Puchar Polski Juniorów w szpadzie – V miejsce. To są bardzo ładne wyniki i moim zdaniem dołącza on do takich chłopaków jak jest Rafał Szombierski i Zieliński Michał. Mam nadzieję, że ten absolwent kl III gimnazjum też do takiej nagrody się zaklasyfikuje. Następnie pan Rajnard Dyrszka przekazał zebrany do wglądu medale które otrzymał pan Daniel Niestrój.

Pani Wójt: Panie radny ja tylko tyle powiem, że laureat tak licznych nagród w szermierce też się przyszedł zaprezentować więc myślę, że nie będzie tu potrzeby składania wniosku tylko powołam się na art. 2 naszej uchwały, kiedy mogę skorzystać z takiej możliwości, że mogę przyznać nagrodę bez składania dodatkowego wniosku przez Klub sportowy czy stowarzyszenie, bo tu akurat mamy pełną świadomość, że osiągnięcia młodego Niestroja szermierza naszego są bardzo duże. Uważam, że jest to szczególnie uzasadniony przypadek kiedy mogę przyznać temu wielokrotnemu laureatowi i medalistce z własnej inicjatywy taką nagrodę. Tak jak obiecałam trzy tysiące złotych wyasygnujemy w naszym budżecie właśnie z tej rezerwy, którą państwo mi powiększyliście. Już ją zmniejszam o te 3 000,00 zł, żeby środki przeznaczyć na stypendia. Rozumiem, że państwo pochwalacie, że stypendystą ten uczeń kl III zostanie. Myślę, że te

stypendia postaramy się też wręczać w jakiś uroczysty sposób. Przynajmniej, żeby Komisja Oświatowa w tym uczestniczyła.

Pan Walter Kowol: Pani Wójt sprawa dotyczy łączenia klas w szkole podstawowej w Stanicy. Ja nie potrafię sobie wyobrazić jak to ma wyglądać. Czy pani Wójt mogłaby przedstawić na czym to ma polegać i dlaczego została podjęta taka decyzja?

Pani Wójt: Szanowni Państwo tak jak wiecie oświata jest nie tylko oczkiem w naszej głowie, ale jest też nie tylko mocną stroną ale także bardzo kosztowną. Spotkałam się z rodzicami dzieci 6 letnich i w ZSP w Żernicy i w Pilchowicach w kwestiach dotyczących sześciolatków w pierwszej klasie i prowadzonej w tym względzie kampanii przyjmowania dzieci sześciolatków do klas pierwszych. Musimy sobie powiedzieć szczerze, że nie robimy drastycznych ruchów takich jak inne samorządy. W Lipiach zlikwidowano 6 szkół i pozostały 3. Mnie się wydaje, że u nas jedyną ofiarą reformy swego czasu była likwidacja szkoły w Nieborowicach i teraz wiemy co z budynkiem a co z dziećmi, ale było to generalnie wprowadzenie gimnazjów i tak się zadziało. Odpowiadając na pana pytanie. Organ prowadzący ma również sprawować nadzór nad właściwą realizacją podstawy programowej w szkole. W przyszłym roku sześciolatki z siedmiolatkami pójną do klasy pierwszej. Będzie to klasa łączona chociaż będą dwa poziomy, nie będzie to zwyczajnie klasa pierwsza. Jak dokonają podziału dyrektorzy tych dzieci tego nie wiemy. W przyszłym 2012 roku, bo dotychczas w naszej gminie sześciolatki w tych zajęciach szkolnych w bardzo nielicznym odsetku uczestniczą. Moglibyśmy powiedzieć paradoksalnie. Wiemy, że rodzice nie chcą w większości, nie powiem, że wszyscy, wcześniej posłać dziecka do szkoły chociaż dzieci są w tym samym budynku w klasie obok co więcej podstawę programową realizują tak jakby się ich powstrzymywało, bo teraz w przedszkolu nie wolno ich uczyć pisać i czytać, żeby w klasie pierwszej nie robiły tego co w podstawie programowej jest zapisane. Nie chodzi nam o łączenie klas, które wpływa niekorzystnie na dzieci. Natomiast wiem, że z tradycji jesteśmy szalenie przywiązani do systemu kalsowo-lekcyjnego. Trójka dzieci ale klasa. To nic, że nie realizuje podstawy programowej, bo jak te dzieci nauczyć gier zespołowych w takim zespole trzy osobowym. Jak ich nauczyć grać w piłkę nożną? To są pewne zasady które nas obowiązują. Dyrektor komponując klasę musi wziąć podstawę programową i wiedzieć, że ten program dziecko w podstawowej części musi zrealizować. Jeżeli chodzi o Stanicką szkołę to będą dzieci łączone na zajęciach artystycznych i na zajęciach wychowania fizycznego. Jest piękne boisko. Zagra tam piątka czy siódemka w cokolwiek? Jest sens aby pierwsza i druga klasa wystąpiła tam razem z nauczycielem tym bardziej, że to będzie ciągle zespół kilkunastoosobowy, może około 20 osób. Podobnie będzie na zajęciach muzycznych. Nie jest to żadnym uszczerbkiem dla dzieci które uczą się w klasach I-III i na 100% mają kształcenie zintegrowane. Mają jeszcze układ spiralny który ciągle się powtarza, doskonałą podstawowe umiejętności kluczowe czyli czytanie, pisanie, liczenie i z takimi umiejętnościami dzieci po trzech latach dzieci powinny wyjść. Panie zaznaczają, że na pewno jest trudno wprowadzać litery i wprowadzać liczby na wspólnych zajęciach, ale my też znamy metody i każdy nauczyciel je studiuje. Szkołę Montessori, karę pracy, właśnie w tych klasach kiedy dzieci się dopiero wdrażają. Ja chciałabym odejść od takiego modelu, że robimy wszystko, żeby utrzymać klasę. I tym sposobem jedne dzieci mogłyby już osiągnąć poziom wyższy, mogłoby pracować się już nad tym, żeby one były z pierwszej klasy przesunięte do drugiej, ale nie robi się tego w obawie, żeby nam się zespół nie rozpadł. Mam taką wizję małej szkoły w Stanicy, która jest bardzo dobrze i zarządzana i bez względu na to co tu dziś powiedziano uważam, że bardzo dobrze działa zarówno kuchnia jak i cały obiekt bo jest cały zadbany. Nie mówię tu o niebotycznych oszczędnościach, tu chodzi o to aby we właściwy sposób realizować podstawę programową. Nie jest to wielki problem nawet kiedy te dzieci miałyby wspólnie język angielski. Przecież to są dopiero początki tego języka. Nie jest to spadek poziomu pracy, co więcej często młodsze dzieci od tych starszych uczą się. Wszelkie zajęcia łączone pokazują, że mogą więcej skorzystać. W moim odczuciu chodzi tu o właściwe realizowanie podstawy programowej, właśnie takiej która ma na takich zajęciach i artystycznych i wychowania fizycznego uczyć zajęć grupowych, gier zespołowych, żebyśmy się dochowali w Stanicy Matysika nr 2, bo myślę, że przy prowadzeniu wf-u w 10 czy 7 będzie to raczej niemożliwe.

Pan Walter Kowol: Pani Wójt, ponieważ ta sytuacja bardzo mnie bulwersuje to się przygotowałem do tej rozmowy dzisiaj. To co pani mówi tu wszystkim, że w szkole w Stanicy jest 3 czy 5 osób w klasie to to jest nieprawda.

Pani Wójt: Powiedziałam, że u nas chcielibyśmy mieć w klasie nawet trzy osoby ale to ma być klasa pierwsza.

Pan Walter Kowol: To łączenie klasy jeżeli będzie rocznik sześciolatków i siedmiolatków to ja rozumiem. Jeżeli te dzieci razem przychodzą i zaczynają naukę to jestem jak najbardziej za tym. Rozumiem, że jeżeli chodzi o łączenie wf-u i śpiewu jest to już pewien wypracowany kompromis, który został zawarty. Wiem, że miałyby być też łączone inne klasy czy nie tylko I-III ale i III-IV oraz V-VI. Jak pani Wójt sobie wyobraża, nie mówię tu w tej chwili o wf-ie, żeby prowadzić zajęcia w dwóch rocznikach. Doskonale wiemy chyba wszyscy, że w tej chwili program nauczania jest tak napięty, że nauczycielowi trudno jest zrealizować program. Mówi się też o słabszych uczniach którzy mają bardzo duży problem, żeby nadażyć za programem. Jak to by wyglądało jeżeli te roczniki zostaną połączone? Czy pani Wójt jako pedagog, jako matka posłała by dziecko do takiej szkoły? Bo jeżeli ja bym miał posyłać to na pewno bym tego nie zrobił. Obawiam się, że jeżeli będziemy podejmować takie decyzji to gro ludzi ze Stanicy, a jak wiemy jest coraz więcej mieszkańców bo bardzo dużo domów się w naszym sołectwie buduje i miejmy nadzieję, że tych dzieci będzie więcej. A tego przykładem jest to, że w tym roku ma być już 40 dzieci w przedszkolu. Ja rozumiem, że to nie jest rocznik ale jak widać na pewno więcej tych dzieci w pierwszej klasie będzie. Główne pytanie mam takie. Czy należy zaprzepaścić te wszystkie lata trudów i kosztów doprowadziły do tego, że mamy piękne szkoły, których zazdroszczą nam wszystkie ościennie gminy. Uczniowie którzy wychodzą z naszych szkół nie muszą się wstydzić, bo świetnie dają sobie ze wszystkim radę. Ostatnia sprawa to chciałbym poznać zdanie obecnych tu pedagogów, którzy też są tu obecni na sali i doskonale wiedzą jak to wszystko wygląda. Mają one większe doświadczenie niż ja jako rodzic, który nie potrafi sobie takiej nauki wyobrazić. My chyba idziemy w innym kierunku, bo ja rozumiem oszczędności ale my nie patrzymy tu na drugiego człowieka na dobro dziecka.

Pani Wójt: Może mieć pan takie odczucia. Mnie się proszę państwa wydaje, że idziemy bardzo w kierunku tego czego dziecko potrzebuje. Ja tą sprawę rozeznawałam, pytałam, jeżeli w tej klasie jest dzieci dwanaścioro i ma tyle samo zajęć wyrównawczych co dzieci w równoległej klasie w Pilchowicach gdzie jest ich 26,27 osób. To ja rozumiem, że gdzieś te braki trzeba wyrównywać, ale czy ten nauczyciel nie jest w stanie przy tej małej liczbie dzieci nie potrafi tak prowadzić zajęć, żeby nie było zajęć wyrównawczych. Pan chce wiedzieć czy jest sens pracować nad połączeniem. W pedagogice jest coś co nazywa się nauczaniem wielopoziomowym i tak to się odbywa. Podąża się za dzieckiem i program przyporządkowuje się do dziecka. Nie przeskoczą tego nasi nauczyciele dlatego, że są przyzwyczajeni mówić do całej grupy, przygotowywać określone rzeczy dla całej grupy. Bierzymy pod uwagę powierzchnię jaką sprzątają sprzątaczką, a tu jedna pani sprawdza 26 sprawdzianów a druga 13. Jak można się domyślić jest w stanie zrobić to dużo szybciej. Jestem daleka od tego, żeby łączyć różne roczniki natomiast do jednych przemawia kwestia liczby a do drugich przemawia kwestia tylko i wyłącznie danego poziomu. My jesteśmy wychowani w kulturze szkoły i systemie klasowo-lekcyjnym. Ale są takie programy, że dla niektórych przedmiotów może pan połączyć te zajęcia i są konkretnie wskazane przedmioty gdzie klas nie można połączyć. Proszę sobie odpowiedzieć, czy mając 25 komputerów w klasie ma się tam uczyć klasa 12 osobowa, czy raczej mogą wejść na te zajęcia dzieci aby zająć miejsca przy każdym komputerze. Rozumiem, że patrzy pan przez pryzmat realizacji programu dla poszczególnych klas, a są szkoły w Polsce gdzie realizuje się program dostosowany dla każdego dziecka. Nasz teraźniejszy system edukacji dąży do tego co jest w Finlandii gdzie system edukacyjny podąża za dzieckiem i nie ma czegoś takiego, że dziecko osiąga pewien poziom i to się nie liczy, że ono jest w grupie z innymi tylko ono ma prawo osiągać więcej i pisać kolejny sprawdzian. U nas obecnie sytuacja jest taka, że nauczyciel traktuje klasę jako całość. Moja opinia jest taka, że te przedmioty artystyczne zgodnie z wytycznymi Ministerstwa wskazane byłoby gdyby klasa liczyła 26 osób w klasach I-III. Obecnie język podstawy programowej jest opisany językiem wymagań w stosunku do dziecka. Spotkali się ze mną rodzice z Wilczy i powiedzieli, że obecnie w klasach I-III robi się zdecydowanie mniej, jest więcej zabawy niż nauki, czyli podstawa programowa została odniesiona do tego, że przychodzą tam młodsze dzieci. Rada rodziców ze szkoły w Wilczy napisała pismo wyrażające ich niepokój związany z możliwością łączenia klas, gdzie klasy też są 12-15 osobowych. Takie klasy są klasami w szkole specjalnej, a nasze dzieci nie są dziećmi specjalnej troski, bo są moim zdaniem ponad przeciętną inteligentne. Przy takim wsparciu, takich środkach i dodatkowych zajęciach unijnymi i bardzo wysoko wykwalifikowanej kadrze, która znajduje się w naszych placówkach bo prawie większość to nauczyciele dyplomowani. Na językach Ministerstwo zaleca obecnie dzielenie nie dzieci pod kątem klas, ale umiejętności językowych. Mają to być zajęcia międzyoddziałowe związane z poziomem dziecka. To nie są moje pomysły tylko Ministerstwa.

Pan Przewodniczący Rady Gminy poprosił o ustosunkowanie się do tematu panią Marię Bernacisko.

Pani Maria Bernacisko: Proszę Państwa! Ja znam systemy szkolne Austrii, Szwajcarii i wszystkich landów Niemiec, znam je z praktyki. Wiem, że są różne systemy i różnie ocenia się te dzieci. Nasz system oświatowy jest chaotyczny na dzień dzisiejszy. Tu się wprowadza podstawę programową. Dzieci w nauczaniu początkowym rzeczywiście się bawią. Czasami sześciolatki przychodzą nie przygotowane w ogóle. Potem dzieci przychodzą do klasy IV i zaczynają się stresy i schody. Po pierwszych trzech latach jest pierwszy egzamin. Teraz był wykonywany w szkołach egzamin centralnej komisji egzaminacyjnej diagnozujący, który ma za zadanie aby w przyszłości na bazie tych wyników skonstruować w przyszłości test dla trzecioklasisty. Na dzień dzisiejszy odbyła się w tym roku trzecia czy czwarta edycja w III klasie szkoły podstawowej egzamin tzw. OERON. Bardzo trudne testy 14 stronicowe do wypełnienia w godzinę lekcyjną. Po kolejnych trzech latach znowu uczeń ma egzamin szóstoklasisty. Po kolejnych trzech latach uczeń ma egzamin na zakończenie gimnazjum. Ten egzamin trwa trzy dni a ma być jeszcze bardziej rozbudowany. Nas nauczycieli ocenia się przez pryzmat wyników który otrzymuje dany uczeń. Dziękuję pani Wójt, że poczynania w szkole w Stanicy spoczęły tylko i wyłącznie na łączeniu tylko i wyłącznie łączeniu przedmiotów artystycznych i wychowania fizycznego. Jest oczywiście jak najbardziej za tym, aby rzeczywiście język był także łączony, bo na tym się znam Natomiast jestem przeciwnikiem łączenia języka polskiego, matematyki czy innych przedmiotów. Jako praktyk nie widzę możliwości połączenia tych przedmiotów natomiast jako polityk i ekonomista byłabym za tym, żeby łączyć oddziały. Ekonomiści mówią też, że na dzień dzisiejszy jedyną inwestycją jest inwestycja w kształcenie dziecka. Jeżeli my to będziemy robić przedwojennym systemem łączenia to nie wiem jaki będzie efekt. Znam ludzi też z mojego rocznika, którzy chodzili właśnie do takich łączonych oddziałów po czym rodziny te przeprowadziły się na Śląsk i te dzieci zaczęły chodzić do normalnych szkół. Kompleks łączenia tych oddziałów jest u nich do dnia dzisiejszego. Rozmawiałam z wieloma ludźmi na temat łączenia oddziałów i każdy pokazywał krzyżyk i życzył powodzenia. Ja tego nie widzę i dziękuję pani Wójt, że tak to spoczęło na tym na dzień dzisiejszy i błagam i proszę, aby nie posuwać się dalej do łączenia oddziałów bo uważam, że to by była ogromna szkoda dla dzieci i ogromna bulwersacja środowiska. Jako rodzic nigdy nie posłałabym dziecka do klasy gdzie są łączone oddziały. Bo mam świadomość jako praktyk jak to wygląda. Poza tym chyba byłby już mus fizyczny aby to dziecko posyłać na dodatkowe lekcje, czyli korepetycje, a nie każdego na to stać. Natomiast panie Kowol środowisko w Stanicy zdecydowanie zmieniło się i to nie jest środowisko sprzed 25 lat gdzie ja zaczynałam pracę, ale tam jest mnóstwo napływowej ludności i jest to ludność naprawdę wykształcona. Taki człowiek nie da dziecka do oddziału łączonego, on go po prostu weźmie do samochodu i wywiezie stąd. Czyli nie zamykamy te szkoły, ale ona się zamknie sama jeżeli od tego dopuścimy. Bardzo się cieszę, że się ukonstytuuje niebawem Gminna Rada Młodzieżowa, ponieważ uważam, że w tych sprawach również i oświatowych jako, że będzie to dla nich świeży temat, będą jakimś głosem doradczym. W tym temacie trzeba by było także posłuchać młodzieży i spytać się ich czy oni by chcieli do takiej szkoły chodzić. Teoria jest przepiękna. Ja znam różne teoretyczne poparcia i mało tego za tą teorią idą także badania które są tendencyjnie prowadzone, że dzieci z tych oddziałów uczą się lepiej są mądrzejszej i inteligentniejsze. To są tendencyjnie prowadzone badania, po to żeby poprzeć tą teorię. Dlatego miejmy na uwadze to, że te dzieci podchodzą do egzaminów. Ja sobie nie wyobrażam przejąc w gimnazjum dzieci z oddziałów łączonych i nie mówię tu o języku bo z językiem dałabym sobie radę, ale przy innych przedmiotach postawiłabym wielki znak zapytania. To są posunięcia które nie prowadzą do zamykania szkół bo nie mamy takich zamiarów. To jest pierwsza plotka którą osobiście dementowałam w środowiskach pedagogicznych, bo od razu było hasło, że zamykają szkoły, dlatego, że w mediach mamy mnóstwo informacji o zamykaniu małych szkół. Dlatego dementowałam też tą plotkę, że szkoła w Stanicy będzie zamknięta. Szkoła ta nie będzie zamknięta bo nie taki jest nasz cel i jako Rada na pewno się na to nie zgodzimy. Tylko nie możemy też wprowadzać takich operacji, że ta szkoła zamknie się sama. Nie dawno byliśmy na specjalnej Komisji która miała zadecydować co zrobić z budynkiem w Nieborowicach. No właśnie 10 czy 11 lat temu podjęto decyzję, żeby zlikwidować tą szkołę. Przypuszczam, że jak przyjdą do szkoły dzieci wyżu demograficznego to nie wiem czy szkoła w Żernicy lokalowo da sobie radę. Prawdopodobnie nie i będzie dylemat gdzie tu teraz umieścić nauczanie początkowe. To są decyzje które podjęto 10,11 lat temu a my się dzisiaj zbieramy, żeby podjąć kolejne decyzje co zrobić z tą zamkniętą szkołą. Bardzo proszę, żeby nie iść dalej w kierunku łączenia oddziałów. Ja rozumiem łączenie klas, bo jak my będziemy te klasy trzydziestoosobowe rozdrabniać na małe grupy to rzeczywiście tej subwencji nie starczy i nie będziemy dokładać tak jak na dzień dzisiejszy trzy miliony ale będziemy dopłacać jeszcze więcej bo nie wolno nam rozdrabniać tych klas. To jest fakt nie wolno mieć małych klas. Aczkolwiek sama w takiej klasie uczę i powiem wam jako praktyk, że wyniki nauczania w tej małej 15 osobowej grupie, a tylko dlatego ona taka jest bo mam dziecko z porażeniem mózgowym i nie mam wspomagającego nauczyciela na żadnej lekcji, tylko sami sobie radzimy, więc to też jest pewna

oszczędnościowa sprawa bo nie am wspomagającego nauczyciela. Według przepisów powinna być trójka czy czwórka takich dzieci, aby taki nauczyciel wspomagający powinien być. Dajemy sobie świetnie radę z tym dzieckiem. Klasa ma bardzo wysoką średnią, są bardzo dobre wyniki indywidualne uczniów i wspaniale się pracuje z tą klasą, ale to jest wyjątek i ja się nie będę posługiwała tym przykładem, bo jest to naprawdę wyjątek z powodu tego dziecka z porażeniem mózgowym. Natomiast nie jestem za tym, żeby kasy były równoległe po 13 czy 14 osób. One muszą być połączone, bo tak jak mówię nie wystarczy nam subwencji. Tutaj niestety musimy się kierować ekonomią Gminy, ale patrzymy realnie na pewne posunięcia, bo jak się rozpędzimy i pójdziemy za daleko i nie będziemy konsultacji społecznych podejmować to pójdzie to w złym kierunku. Dziękuję bardzo.

Pani Wójt: Chciałabym jeszcze powiedzieć. Proszę Państwa proszę popatrzeć na to bo jest i Komisja Oświaty nawet i Komisja Rewizyjna może przejrzeć te arkusze organizacyjne. Popatrzcie na przykład w Wilczy są dwie szóste klasy nie powiem dokładnie ile. Ale jakbyśmy połączyli te dwie klasy byłoby 29 uczniów, czyli wychodzi, że w jednej klasie jest 15 a w drugiej jest 14 osób. Wręcz logika by przemawiała za tym, że od trzech lat należałoby to mieć połączone. Nie łączymy ich w tym roku bo to jest okres przed sprawdzianem i niestety dzieci musiałyby sobie zmienić być może nauczyciela polskiego, być może wychowawcę. Proszę mi wierzyć robimy to z bardzo wielkim rozsądkiem. Również rodzice którzy u mnie byli i pokazywałam im jak licznie moglibyśmy połączyć kasy to najlepiej IV z V, bo byłoby po 24 dzieci. Ale nie idziemy w tym kierunku i wytłumaczyłam to rodzicom, więc nie wiem skąd się bierze akurat taki pomysł, kiedy kształcenie zintegrowane, edukacja wczesnoszkolna to jest dużo ośrodków pracy, kiedy naprawdę do ośrodków przygotowuje się kartę pracy trudną a dla niektórych łatwiejszą, bo jeszcze jest to nauczanie takie wielopoziomowe. W metodzie ośrodków pracy pracuje się tak, że jedne dzieci mogą rozwiązywać zadania tekstowe a drugie mogą na tej samej lekcji która była poświęcona tematowi jesień i drzew jesienne. Jedne będą liczyć te drzewa jesienne układać w zbiory grupować a drugie dzieci będą rozwiązywać zadania matematyczne. Tak się pracuje metodą i akurat jeżeli chodzi o metodykę nauczania początkowego nie mam wątpliwości, że tutaj są nauczyciele na bardzo wysokim poziomie, bo jeżeli chodzi o to to i tak pracują wielopoziomowo. Ale są też takie sytuacje, że są tacy nauczyciele i idą z materiałem z całą klasą. Mają oczekiwania, żeby wszystkie dzieci równo pracowały. Wydaje mi się, że tutaj nie doszło do żadnych drastycznych zmian. Interesowała mnie tu też kwestia nastawienia szkół do tego pomysłu i stosunku nauczali do tego co by było gdybyśmy połączyli oddziały. To pytanie nie miało na celu umniejszania, czy wdrażania z marszu takiego modelu. Zdajemy sobie sprawę, że rodzice jedni wybierają szkoły renomowana i te i tak wywiozą dzieci blisko swojego miejsca pracy. Mamy też świadomość, że jak w każdej szkole gdzie akurat w Stanicy jest 30 godzin biblioteki i ona pełni również funkcje świetlicy, jak w żadnej innej tak małej szkole. Ale też to już jest temat przerabiany przez nas od lat i wydaje mi się, że czasami bardzo indywidualnie w kwestiach oświaty. Nie łączyliśmy tych klas chociażby nawet logika nakazywała. I i II klasa jeżeli nie przekraczamy liczby magicznej 26 dzieci w Stanicy to naprawdę dzieciom się krzywda nie dzieje. Łączy się ewentualnie na danym etapie edukacyjnym, nigdy nie łączy się dzieci poza etapami edukacyjnymi i też mi się wydaje w moim odczuciu na wybranych zajęciach. Bo tak jak powiedziałam stanowiska komputerowe powinny być obsadzone wszystkie. Języki mają być na poziomie umiejętności dzieci a nie na poziomie klasy. My poprawiamy jakość w tej oświacie właśnie w taki sposób. Jako organ prowadzący odpowiadamy również za podstawę programową, plany nauczania i to sprawdzamy. Czy nauczyciele realizują dwie darmowe godziny w ramach art. 42 karty nauczyciel. To jest właśnie nasze zadanie.

Pani Józefa Margiciok: Ja całkowicie popieram stanowisko pani Bernacisko. Uważam, że owszem równoległe klasy połączyć można i tu nie ma żadnego problemu, ale jakiego rzędu są to oszczędności, kiedy teraz my nawet dążymy do połączenia klasy I i II w tych przedmiotach artystycznych, a pozostałe zajęcia są oddzielnie, czy oddzielnie nauczyciel uczy np. matematyki w klasie I i oddzielnie w II. Czyli ma płacone normalnie. Jakiego rzędu to są oszczędności? Chyba są one bardzo małe, a poza tym za klasy łączone trzeba dodatek jeszcze płacić zgodnie z ustawą. Także nie wiem czy to jest aż takie korzystne, a robi się tylko takie duże zamieszanie. Absolutnie jestem przeciwna łączeniu klasy I z II, czy II z IV itd. Absolutnie to jest nie do pomyślenia. To jest zupełnie inny program. Owszem nauczyciel ma pracować wielopoziomowo, ale w danym oddziale, jednej klasie. Nauczanie indywidualne jak najbardziej ma być, ale nie wiem jak można sobie wyobrazić pracę w II klasie kiedy ona ma zupełnie inny program a IV inny. Tu w I klasie wprowadza się liczbę a w II już się robi działania na tych liczbach. To jak można to połączyć? Moim zdaniem to nie są duże oszczędności i nie dążymy do takich klas łączonych jak to pani mówiła w takich jakiś dalekich pipidówkach. Nasze szkoły bardzo dobrze funkcjonowały i funkcjonują. Uważam, że oszczędności można zrobić na

wychowawstwie, gdzie za wychowawstwo dostaje tak samo płacone każdy nauczyciel w gminie dlatego należy to też zrewidować. 60 złotych dodatku otrzymuje nauczyciel wychowawca bez względu na to czy ma 30 dzieci czy 10 to on ma taką samą kwotę. Trzeba po prostu to zróżnicować i w całej gminie jakieś tam będą oszczędności. Ale klasy łączone. Ja kiedyś miałam praktykę w klasach łączonych i w Łanach małych miałam praktykę. To jest bardzo ciężka praca nauczyciela i wcale nie jest tak pięknie, gdy trzeba robić coś innego z klasą pierwszą i coś innego z klasą drugą. Tu to jest bardzo dobrze zrobione, że tylko jest połączony wf i te zajęcia artystyczne. Ja jestem przeciw łączeniu

Pan Joachim Urbańczyk: Jest już późno ale obiecałem pewnej pani, że się w jej sprawie odezwę. Pani Maria Świątek mieszka na ulicy Powstańców, jest to ostatni dom jadąc w kierunku autostrady. Jest tam takie rozwidlenie dróg pomiędzy którym jest kawałek trawnika. Pani ta twierdzi, że pisała do gminy pismo i nie dostała żadnej odpowiedzi. Jest to teren gminny i ten plac wygląda fatalnie, jest on zarośnięty metrową trawą, chaszczami, poprzewracanymi drzewami. Ta pani mieszka tam tylko ze swoją matką i nie ma tam nikogo kto mógłby to posprzątać i wykosić. Dlatego prosi, żeby Gmina się tym zajęła..

Pani Wójt: Ja tylko powiem, że pani Świątek pisała w kwestii zrobienia drogi a nie pisała w kwestii uporządkowania chaszczy, tylko, żebyśmy obok drogi którą ona zagroziła, bo jest to w ramach jej posesji zrobić na gruntach gminnych równoległą drogę. Póki co proszę państwa bardzo chętnie ale wykonywaliśmy remonty dróg które mamy obecnie i kwestia zrobienia kolejnej drogi musi trochę poczekać w kolejce. W związku z tym wiem, że takie pismo było i wiem, że zostało zadekretowane do pani odpowiedzialnej za komunikację i drogi. Jutro sprawdzę, czy pani otrzymała odpowiedź na to pismo. Wiem, że to nie było pierwsze pismo. Wcześniej pani powoływała się na pismo z 2009 roku w tej właśnie sprawie i wtedy nic nie zostało wykonane.

Pan Joachim Urbańczyk: O drodze pani nic mi nie mówiła. Mówiła tylko o wykoszeniu tego terenu.

Pani Wójt: A ja mówię o tym jaka była treść pisma pani Marii Świątek, które świetnie pamiętam. Akurat w kwestii budowy drogi bo chciałam też państwo poinformować i zapytać czy będziecie państwo zainteresowani wykonaniem drogi na naszym terenie.

Pan Joachim Urbańczyk: W takim razie chciałbym prosić, żeby ten teren skosić i oczyścić.

Pani Józefa Margiciok: Jeżeli chodzi o temat koszenia to chciałbym poruszyć sprawę koszenia trawy na ul. Strażaków. Tam jest plac zabaw, a tam się nie kosi. Koło huśtawek jest skoszone ale tam gdzie są ławki i altanka absolutnie nie jest wykoszone. Trawa po pas. Ktoś kto jest odpowiedzialny za to koszenie powinna to wskazać i to powinno być wykoszone. Powinno się częściej kosić te miejsca gdzie urządziliśmy place zabaw oraz miejsca rekreacji i wypoczynku.

Pan Walter Kowol: Chciałem podziękować pedagogom za udzielenie odpowiedzi. Pani Wójt chciałbym się odnieść do tych słów które pani powiedziała. Oszczędności jakie możemy zyskać to około 18 000,00 zł. Tak jak to pani Józefa wspomniała o wychowawcach przy łączonych oddziałach. Jeżeli to jest taka kwota to nie są takie duże oszczędności. To jest jedna rzecz, a druga rzecz pani Wójt. Jeżeli nauczanie i te wszystkie dobre rzeczy które te dzieci mogą spotkać w tych łączonych klasach to może być dobre w szkołach powiedzmy do VI klasy szkoły podstawowej albo w gimnazjum. Jeżeli nauczyciel prowadzi dziecko od początku powiedzmy do tej VI klasy i zna to dziecko i wie na co to dziecko stać. Jeżeli to dziecko pójdzie do wyższej szkoły to się robi przepaść między takim dzieckiem a dziećmi z miasta. To jest moje zdanie i ja tego zdania będę się trzymał. Dziękuję za odpowiedź. Myślę, że jeszcze będą przemyślenia co odnośnie szkoły w Stanicy i chciałbym końcowe wnioski w tym temacie znać. Dziękuję.

Pani Wójt: Ja jeszcze tylko dodam, że nie mamy takiego widzenia aby łączyć tam gdzie jest to nauczanie przedmiotowe. Jeszcze raz to podkreślam z wyjątkiem języka niemieckiego. Czuję jakby mnie pan trochę nie rozumiał pani radny. Reforma nam narzuca, że tam gdzie są języki mamy robić zajęcia międzyoddziałowe na dany poziom nauczania dziecka. Nauczyciel zaczyna od tego, że diagnozuje dzieci i robi się grupy obojętne z jakich klas, byle dzieci mówiły na tym samym poziomie. Nie łączymy na historii w klasie IV, V, VI, na języku polskim, na matematyce. Możemy połączyć np. na wf-ie gdybyśmy wiedzieli, że np. kl. V z VI zagra w piłkę nożną. Natomiast połączenie tam gdzie jest to nauczanie zintegrowane, czy edukacja wczesnoszkolna na wybranych przedmiotach jest możliwe. Jeszcze raz to podkreślam są to przedmioty



artystyczne i wychowanie fizyczne. Wydaje mi się, że nie ma tu możliwości złego funkcjonowania dziecka czy złego podejścia. To jest stanowisko nie wymagające dodatkowego wyjaśnienia. Rzeczywiście zdajemy sobie sprawę, że niektóre dzieci powinny być rekwalfikowane na poziom wyższy bo już są w drugiej klasie, ale są prymusami i potrafią na trzecią klasę. Tu będziemy z rodzicami rozmawiać i wspierać dziecko przesunięte o rok wyżej. Wprowadzić je w tą klasę wyżej. To są przepisy oświatowe. Wydaje mi się, że w przyszłości nie będzie takiej sytuacji, że będą dwie klasy szóstej nie będzie dwóch pierwszych klas po 13 osób. Chcę, żebyście państwo widzieli też ten sens. Czy to jest jasne i czytelne?

Pan Walter Kowol: Pani Wójt na poziomie jednego rocznika to rozumiem, ale nie na przełomie dwóch roczników.

Pani Wójt: Łączenie roczników będzie odbywać się tylko na zajęciach takich jak muzyka, plastyka, język niemiecki, język angielski, wf. To jest podstawa to jest prawo oświatowe, które każe łączyć dzieci w zależności od umiejętności na tym samym poziomie. My po prostu nakazujemy stosowanie prawa.

Pani Maria Bernacisko: Ja jeszcze dodam, że ja się z tym jak najbardziej zgadzam. Wiek w tym przypadku faktycznie nie gra roli tylko, że grupy językowe ograniczone są liczbowo. Liczba dzieci na wf-ie też jest ograniczona i wynosi chyba 26. Pani Wójt jakie pieniądze idą za tworzeniem klas bilingualnych. Ja nie pytam o kwotę, tylko czy idą jakieś pieniądze dodatkowe?

Pani Wójt: Tak na pewno idą jakieś pieniądze.

Pani Maria Bernacisko: Mam prośbę do pani Wójt, aby zobligowała naszych dyrektorów, żeby właśnie taki oddziały tworzyli, ponieważ mamy fantastycznych językowców na terenie Gminy. Myślę, że dla nauczania początkowego dyrektor może się postarać o innych językowców którzy będą w przyszłości wykładać matematykę, historię, geografę, właśnie w drugim języku. Uważam, że to jest dobry pomysł na przyszłość jak i angielski jak i niemiecki. W kuluarach radni pytają mnie o godziny z art. 42 pytając co to takiego jest. Otóż art. 42 to są godziny, które obowiązują od dwóch lat i w myśl tego przepisu nauczyciel ma obowiązek prowadzić 1 godzinę zajęć darmowo w tygodniu. Musi się z tego rozliczać, musi to być godzina dydaktyczna. Od zeszłego roku to są już dwie takie godziny, a są przymiarki Ministerstwa, żeby to były trzy godziny. Nas obowiązuje 40 godzinny tydzień pracy. Z czego my pracujemy 42 godziny z czego dwie godziny za darmo. Sprawa ta została już zaskarżona w trybunale konstytucyjnym w listopadzie upłył rok. Ja uważam, że to jest hańba, bo to jest resort publiczny. Dla mnie jest to niesmaczna sprawa, bo nie ma pracy za darmo.

Pani Bożena Stanik: Na początku chciałam podziękować pani Wójt za umożliwienie nam otwarcie tego sklepu, bo bardzo nam na tym zależało i współpraca nam się ostatnio bardzo dobrze układa, zakupowaliśmy tam paczki na dzień seniora. Ostatnio był u nas piknik rodzinny było nawet dwóch radnych, więc mogą poświadczyć, że ten piknik się odbył. Mam pytanie do pani dyrektor GOKu. Doszły nas słuchy, że zostaliśmy pozbawienie pieniędzy na dożynki w tym roku.

Pani Ewa Lukoszek: Szanowni Państwo! Ja też jestem zdenerwowana i zdezorientowana, bo przejrzałam plan finansowy i okazało się, że niektóre sołectwa oprócz Nieborowic, Żernicy i Wilczy nie mają pieniędzy zagwarantowanych na dożynki. Umówiliśmy się z panią księgową, że usiądziemy w poniedziałek i jeszcze raz przeanalizujemy ten plan finansowy na 2011 rok i zrobimy wszystko, żeby te pieniądze były zagwarantowane. Nie wiem jak pani Maria Karolina Kaszek to planowała, czy jej to umknęło i dlaczego powstała taka nieprzyjemna sytuacja.

Pani Bożena Stanik: Wynikła tu jakaś nieścisłość, czy te pieniądze na dożynki i dzień seniora są finansowane z funduszu sołectkiego czy z GOKu? Bo my już jesteśmy teraz tak w błąd wprowadzeni, że nie wiemy. Bo jeżeli te pieniądze na dożynki mają być przeznaczone z funduszu sołectkiego to my nie przeznaczaliśmy tam pieniędzy na dożynki. Mieliliśmy spotkanie z byłą panią dyrektor GOK i ona podała nam konkretne kwoty na festyny i imprezy sołectkie na 2011 rok. Dla Kuźni Nieborowskiej na dożynki miałam 1 850,00 zł. to była konkretna kwota i myśmy na tej kwocie się opierali. A teraz okazuje się, że mamy zero.

Pani Ewa Lukoszek: Ja też nie mogę odpowiedzieć na to pytanie bo nie byłam w temacie i może pan Skarbnik pomoże mi odpowiedzieć na to pytanie?

Pani Bożena Stanik: Chyba jest jakiś protokół z tego naszego spotkania, była chyba pani protokolantka, podpisaliśmy listę. Odbyło się takie spotkanie z sołtysami i z panią dyrektorką gdzie te kwoty padły i chyba jakiś ślad po tym zebraniu został. Czy to było w budżecie gminy zagwarantowane czy a GOKu bo my już teraz nic nie wiemy? Nie potrzebnie robiłam festyn rodzinny, bo gdybym wiedziała, że nie mam przeznaczonych pieniędzy na dożynki to zrezygnowałabym z festynu rodzinnego. Jak to teraz ludziom wytłumaczyć?

Pan Przewodniczący Rady Gminy: Chciałem tylko tyle powiedzieć, że pani Dyrektorka musi rozeznąć tą sprawę dokładnie, bo dla mnie to też jest zaskoczenie.

Pani Bożena Stanik: Ja mam harmonogram imprez GOKu i tam są nasze dożynki wyszczególnione, włącznie z datami. Przecież skąś się to wzięło.

Pan Przewodniczący Rady Gminy: Tylko jest jeszcze jedna taka rzecz. My też możemy powiedzieć, że coś tam zrobimy, a jak w budżecie nie będzie tych pieniędzy to tego po prostu nie zrobimy. Fakt jest taki, że trzeba to dokładnie sprawdzić co się stało z tymi pieniędzmi.

Pan Jan Gamoń: Ja tylko chcę poświadczyć, że też byłem na tym spotkaniu i każde sołectwo miło dwie imprezy finansowane z budżetu Urzędu Gminy, czyli dożynki i jakaś impreza. W moim przypadku był to piknik ogórkowy i dożynki. Ale ja ma teraz pretensje do pani Wójt i Urzędu Gminy, bo drogi na terenie Wilczy wymagają natychmiastowej naprawy. Są takie dziury, że trzeba robić slalom gigant aby je ominąć. Pani Wójt nam tłumaczy, że będzie przetarg, ale w końcu zanim będzie ten przetarg to w grudniu nam już nie trzeba dróg łątać bo śnieg przyjdzie i je zasuje. Na ul. Krótkiej jest dziura na dziurze, włącznie od łącznika z Karola Miarki, tam się nie da przejechać tak żeby nie wpaść do dziury. Łącznik pomiędzy panią Loszą a Grzonki tam już auto się nie zmieści. Rowerem ludzie się przewracają. Pani Wójt jak długo można czekać? W grudniu robić drogi to się mija z celem.

Pan Krzysztof Kotysz: Dyskutowaliśmy już tą sprawę na poprzedniej sesji. Chodzi o wywóz skoszonej trawy. Była propozycja, że będzie to wywożone na Piaskownię, a po rozmowie z panią Wójt dostałem informację, że będzie to wywożone do Przedsiębiorstwa Komunalnego. Proszę, aby jeżeli jest to już ustalone powiedzieć gdzie tą skoszoną trawę mieszkańcy mogą wywozić, aby poszła taka informacja w eter do mieszkańców. Uprzedzałem panią Wójt, że ludzie tą trawę wywozić będą do lasu. Już tak się dzieje. Dziękuję.

Pani Sekretarz: Panie Przewodniczący co prawda to było pytanie do pani Wójt ale jeżeli chodzi o to ostatnie pytanie w sprawie wywozu trawy pozwolę sobie odpowiedzieć. Propozycja była taka, żeby porozmawiać konkretnie z właścicielem Piaskowni o tym, żeby mogli mieszkańcy Gminy Pilchowice tą trawę tam składować. Taka rozmowa się odbyła między mną a panem Działko. Niestety nie widzi ona na swoim terenie takiego miejsca gdzie można by tą trawę składować. Była jeszcze inna propozycja z jego strony, natomiast nie do przyjęcia dla nas. Obecnie zgodnie z tym co tu było powiedziane, zmieniła się osoba prezesa PPK i to z nim będziemy prowadzili dalsze rozmowy na temat rozwiązania tego problemu. Jeżeli pan prosi, żeby to było ogłoszone i nagłośnione to z pewnością tak też się stanie bo i to leży na sercu. Jak tylko będziemy mieli jakieś informacje to sołtysi zostaną poinformowani w pierwszej kolejności a mieszkańcy tuż za tym. Dziękuję.

Pani Wójt: Ja jeszcze chciałam tylko dodać, że dzisiaj zjeżdżiliśmy razem z obecnym tutaj kierownikiem Waniczkim te miejsca, gdzie my mamy rekultywację wyznaczoną i takie zebranie już się odbyło razem z inspektorem ds. ochrony środowiska i prezesem PPK w sprawie odbioru tej trawy. Rozwiązania są dwa. Pierwsze to będą to worki odpłatne. Chcemy dać też alternatywę worków tańszych zawożonych na określone miejsce do zbiórki i worków droższych po które będzie przyjeżdżała firma. Natomiast zgodnie z nową ustawą o utrzymaniu czystości i porządku musimy 50 % tych bio-degradowalnych odpadów od kolejnego roku odzyskiwać. Tu będziemy musieli mieć kwit, że złożyliśmy to do kompostownika i zostało to odebrane. Stąd też teraz będziemy sondować jakiego rzędu tonaż to jest. Połowę z tego będziemy musieli oddawać tak czy inaczej do kompostownika. Pani z ochrony środowiska zrobiła rozeznanie kosztów od Gliwickiego poprzez Zabrzeński do Komartowskiego kompostownika. Rozpiętość kosztów jest od 127 zł. za tonę w Gliwicach do ponad 200,00 zł. w Komarcie, czyli tam gdzie mamy podpisaną umowę. Również poprzedni

pan prezes nie był w stanie nam wyjaśnić, dlaczego obecnie nie jest odbierana ta trawa. Skoro my w decyzji mamy podpisane, że również odpady biodegradowalne i śmieci odbieramy. Wydaje mi się, że decyzje będą zapadały bardzo szybko. Rozwiązaniem są dwa typy worków, tańsze i droższe i wskazane miejsce składowania. Chcemy określić także dni w tygodniu odbioru tej skoszonej trawy. Takie było optymalne, na chwilę obecną rozwiązanie. Pomysł pana prezesa jest taki, że będziemy tego używać do częściowej rekultywacji terenu.

Pani Ingrida Foit: Zgłosił się do mnie mieszkaniec Mysiej Góry p[an Bruno Rusin z prośbą o naprawę drogi, bo jej stan jest straszny. W jego sąsiedztwie ktoś otworzył zakład i wszystkie te samochody jeżdżą obok jego bramy i rozsypuje się ten żużel który tam jest, a jak pada deszcz to w ogóle już się nie da wyjechać. Prosił, żeby się zająć tą sprawą.

Pan Piotr Madej: Mam jeszcze jedną sprawę. O ile sobie przypominam pan sołtys na ostatniej sesji zgłaszał, że te ciągi nadal świecą. We wtorek mieliśmy posiedzenie Komisji Rewizyjnej, też to zgłosiłem pani Celinie Kuchta. Dwa dni minęły a te ciągi dalej świecą, bo świecą one do godziny 8 rano, a załączają się o godzinie 20. Vattenfallowi zależy na pewno na tym, żeby jak najdłużej świeciły. Bardzo proszę, żeby coś z tym zrobić. Dziękuję.

Pani Maria Kaszek: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Chodzi o barszcz sosnowskiego, żeby tej sprawy w tym roku nie przegapić. Już teraz powinno się tą sprawą zająć, żeby tej sprawy nie przegapić.

W związku z brakiem dalszych pytań Przewodniczący Rady Gminy podziękował wszystkim za przybycie.

### 31. Zamknięcie obrad.

Niniejszą sesję rozpoczętą o godzinie 16:00 w budynku Przedszkola w Nieborowicach Przewodniczący Rady Gminy Pan Andrzej Ogórek zakończyła o godzinie 20:05.

Na tym protokół zakończono.

Sporządziła:

Joanna Kruczyńska